Nr. 11 (3583) | Warszawa, PIĄTEK 11 Stycznia 1929 r. | Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

DZIESIĘCIOLECIE DEKRETU O KASACH CHORYCH

Nie było to dziełem przypadku, że w przywróconem do niepodległego bytu Państwie Polskiem jednym z pierwszych kroków na polu ustawodawstwa społecznego było powołanie do życia Kas Chorych.

Z wyjątkiem tych, co to wciąż jeszcze oczekiwali „powrotu taty", całe społeczeństwo polskie, a przedewszystkiem Pierwszy Rząd Ludowy rozumiał, że jeżeli mamy przystąpić do odbudowy zniszczonych warsztatów pracy, jeżeli mają znowu złocić się żytem pola, które przez całe cztery lata jeno kule armatnie orały i na których żniwo obfite jeno śmierć zbierała, to pierwszym obowiązkiem państwa jest odbudowanie siły roboczej kraju i rozciągnięcie nad nią stałej opieki.

Jakież było wówczas położenie klasy robotniczej Polski? Część jej wracała do domów z zdemobilizowanych armij, z rozpuszczonych obozów jeńców oraz z przymusowych robót w Niemczech. Druga część, której szczęśliwie udało się zostać na miejscu, nie mniej była wyniszczona przez głód, bezrobocie i przeszło trzyletnie rządy okupantów.

Pierwszy Rząd Ludowy zrozumiał iż dla odbudowania klasy robotniczej jako siły wytwórczej nie wystarczą jakieś półśrodki w rodzaju komitetów obywatelskich lub opieka filantropji i że należy stworzyć wielką i trwałą instytucję opieki nad zdrowiem robotnika i jego rodziny.

I oto dnia 11 stycznia 1919 roku podpisany został przez Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego oraz kontrasygnowany przez Prezydenta Ministrów Moraczewskiego i Ministra Pracy i Opieki Społecznej tow. B. Ziemięckiego dekret „o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby". Na dekrecie tym oparła się uchwalona później przez pierwszy Sejm Ustawodawczy ustawa z dn. 19 maja 1920 r.

Mając przed sobą wzory różnych systemów Kas Chorych w państwach, gdzie już dłuższy czas istniały, oraz opierając się na ich doświadczeniu, organizatorzy zatrzymali się na systemie wielkich kas terytorjalnych, mających tę nad innemi wyższość, iż jako obejmujące liczniejsze rzesze ubezpieczonych, a zatem opierające się na silniejszych podstawach finansowych, mogą dzieło lecznictwa wyżej postawić i skuteczniej poprowadzić.

Klasy posiadające, a przedewszystkiem najbardziej zainteresowany przemysł i handel, odrazu zajęły wrogie stanowisko w stosunku do Kas Chorych.

Zwalczając powszechność i niedemokratyczny jakoby przymus, kapitaliści w istocie rzeczy występują przeciwko Kasom dlatego, że ustawa kierownictwo powierzyła w ręce ubezpieczonych, gwarantując im absolutną większość w obieralnych władzach, przedewszystkiem jednak dlatego, że nakłada obowiązek płacenia 3/5 składek na pracodawców. To też od pierwszej chwili powstania Kas Chorych w Polsce utworzył się przeciwko nim jednolity front kapitalistów i wszelkiego wstecznictwa, zwalczający je bez przebierania w środkach.

Organizacja Kas Chorych w całem Państwie ukończona została dopiero w r. 1927. Pomimo tego względnie krótkiego czasu, każdy nieuprzedzony obserwator musi im przyznać, że wywarły one wielki wpływ na stan zdrowotny kraju wogóle, w szczególności zaś na stan klasy pracującej. Wielką zasługą Kas Chorych zwłaszcza w b. Kongresówce pozostanie na zawsze to, że przyciągnęły one szerokie warstwy ludowe do racjonalnego lecznictwa i złamały nieufność, istniejącą wśród ludu do lekarzy. Do korzystania z pomocy Kas Chorych przyczynia się nietylko ten wzgląd, że są one bezpłatne, ale również i świadomość wśród robotników, że jest to ich własna instytucja, przez nich rządzona i po części utrzymywana.

O rozmiarze działalności Kas Chorych dają najlepiej pojęcie cyfry. Mało kto wie o tem, że np. warszawska Kasa udziela dziennie do 11 tysięcy porad. Świadczenia na rzecz ubezpieczonych w całem Państwie wyniosły w roku 1927 około 150 mil. zł.

Całe dziedziny działalności Kas Chorych jak np. ochrona macierzyństwa będą mogły dopiero w bliższej lub dalszej przyszłości wykazac się wynikami swej działalności. Już dziś jednak daje się stwierdzić, że jeżeli w kilka lat po długotrwałym okresie wojny, zniszczenia i głodu stan zdrowotny kraju jest pomyślny, jeżeli ostatniemi latami śmiertelność wśród dzieci znacznie spadła, jeżeli — jak twierdzą urzędowe dane — choroby epidemiczne spadły o 50%, a wydajność pracy robotników we wszystkich dziedzinach wzrosła, to niewątpliwie w dużej mierze przyczyniły się do tego Kasy Chorych, roztaczające swą opiekę nad dwoma z górą miljonami ludzi pracy.

Dzisiaj nikt — prócz zaciekłych wrogów klasy robotniczej — nie będzie kwestjonował potrzeby i pożytku Kas Chorych. Instytucja ta jest już trwałą zdobyczą ludzi pracy. Ma ona jeszcze tu i owdzie usterki i braki, które łatwo dadzą się naprawić. Ale rzecz najtrudniejsza — założenie fundamentów wielkiej instytucji, ugruntowanie jej bytu i pozyskanie dla niej opinji mas — zostało już dokonane. Teraz musi przyjść okres szybkiego i świetnego rozwoju Kas Chorych.

Życzymy im tego z całego serca.

R. B.

WRESZCIE PRAWDA O JUGOSŁAWJI
WIADOMOŚCI O ZADOWOLENIU CHORWATÓW BYŁY ZMYŚLONE

Budapeszt, 10 stycznia (PAT). Dziennik „Pesti Hirlap" zamieszcza wywiad, udzielony przez leadera chorwackiego Maczka współpracownikowi tego pisma. Maczek wyraził się, **iż jest głupstwem przypisywanie mu oświadczeń, jakoby chorwaci byli zadowoleni z nowej sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek zawieszenia konstytucji.** W Chorwacji panuje ogólna opinja, że dyktatura jest skierowana przeciwko samemu istnieniu Chorwacji. Z pośród Serbów — członków rządu, niema ani jednego, któryby nie był reprezentantem partji politycznej. **Chorwaci ostrzegają świat cały, iż nie uznają pożyczki, uzyskanej przez dyktaturę.** Dla Chorwatów obowiązującą może być tylko pożyczka, uchwalona przez sejm Chorwacki. Chorwaci wyczuwają instynktownie, że dyktatura jest skierowana przeciwko ruchowi niepodległościowemu i swobodzie Chorwatów. **Wiedzą oni, iż przyjda dla nich jeszcze ciężkie dni, nic jednak nie zdoła ich skłonić do tego, aby pozostawali nadal w ramach jednolitego państwa SHS. Ze strony chorwackiej nie podniósł się ani jeden głos, wyrażający radość z powodu dyktatury Informacje, które donosiły o tem, są kłamliwe. W okręgu Zagrzebia wprowadzono cenzure listów.**

Chorwatom odmówiono udzielania paszportów zagranicznych. Od czasu ogłoszenia dyktatury, Chorwacja została całkowicie odcięta od zewnątrz. Dzięki temu, z Białogrodu można było wysyłać zagranicę wiadomości, donoszące o uczuciach radości wśród Chorwatów. Chorwaci wiedzą, iż dyktatura nie będzie prowizoryczną, lecz będzie trwać, dążąc do uzyskania, przy pomocy absolutyzmu, — bo innemi środkami nie udałoby się to osiągnąć — zasymilowania Chorwatów przez Serbów. Chorwaci — zaznaczył w końcu Maczek — **domagali się zadośćuczynienia za zabójstwo Radicza, otrzymali zaś dyktaturę, która zmierza do unicestwienia narodu chorwackiego.**

REPRESJE PRASOWE

Białogród, 10 stycznia (A. W). W Białogrodzie zawieszono następujące pisma: demokratyczny „Ordjek" organ radykalnego stronnictwa Samouprawa, organ demokratów „Vlast", organ b. ministra Wukicewicza „Jedinstwo".

Zagrzeb, 10 stycznia (A W). W dniu dzisiejszym przed tutejszym sądem rozpoczęła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu dziennika „Narodni Wal" organu stronnictwa Radicza. Oskarżony redaktor miał zarzucone według aktu oskarżenia 29 przestępstw prasowych. Sąd w 20 wypadkach wydał wyrok uniewinniający, w 9 zaś wydał łączny wyrok kary jednego roku więzienia i 20 000 dinarów. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności z powodu zbyt łagodnego wymiaru kary.

PROCESY PRZECIW SOCJALISTOM NA LITWIE

Kowno, 10 stycznia (PAT). Proces przeciwko 36 socjalistom z doktorem Tomaszewicziusem na czele, którzy w r. 1926 próbowali zorganizować wojskowy zamach stanu przeciwko rządowi Slezewicziusa, obalonemu wkrótce potem przez Waldemarasa, zakończył się dziś po 6-io dniowych rozprawach. Dr. Tomaszewiczius i większość oskarżonych została przez sąd uniewinniona. 10-ciu oskarżonych zostało skazanych na karę więzienia od 5-ciu miesięcy do 2-ch lat i 3-ch miesięcy. Proces toczył się w Poniewieżu.

Kowno, 10 stycznia (A. W). Jutro dnia 11 b. m. rozpocznie się przed tutejszym sądem wojennym proces przeciwko 7 członkom partji socjaldemokratycznej oskarżonym o usiłowanie ucieczki z obozu koncentracyjnego w Wormiach.

CZY BYŁ ZAMACH NA UNSZLICHTA?

Wilno, 10 stycznia (A W). „Dziennik Wileński" donosi z Mińska, iż nocy onegdajszej na linji Mińsk - Orsza nieznani sprawcy położyli podobno bombę zegarową pod pociąg, którym powracał z Mińska zastępca przewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej Z. S. S. R. Unszlicht. Pocisk wybuchł jednak dopiero po przejściu lokomotywy i kilku wagonów, pod dwoma wagonami bagażowemi i pocztowym. W ten sposób Unszlicht ocalał. Unszlicht bawił w Mińsku w związku z obchodem 10-lecia istnienia Białorusi Sowieckiej i przy tej okazji przeprowadził generalną inspekcję okręgu mińskiego.

NĘDZA KOLONJALNYCH ŻOŁNIERZY ANGIELSKICH

Lahora, 10 stycznia (PAT). Wczoraj wieczorem przybyło tu 3 000 b. żołnierzy indyjskich, w celu zamanifestowania swego ubóstwa, które przypisują brakowi pracy oraz niedokonaniu podziału ziemi dla celów uprawy. Policja nie dopuściła manifestantów do gmachów rządowych. Manifestanci zagrozili że podejmą strajk głodowy.

KOMISJA OSWIATOWA Z. P. P. S.

Komisja oświatowa Z. P. P. S. odbędzie się w piątek, dnia 11 stycznia, o godz. 2 po poł. Ze względu na wagę spraw, obecność wszystkich członków Komisji nieodzowna.

W razie niewyczerpania porządku dziennego, możliwe jest posiedzenie poobiednie.

St. Kopciński.

DO NAUCZYCIELI SZKOŁ POWSZECHNYCH

Koło Nauczycieli P. P. S. szkół powszechnych zwołuje zebranie dyskusyjne dla Nauczycieli członków P. P. S. i sympatyków.

Na porządku dziennym referat tow. posła **N. Barlickiego**

„OBECNA SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA KRAJU"

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 13 stycznia b. r., o godz. 10 i pół rano w lokalu „Robotnika", ul. Warecka 7.

Mamczar.

„ATENEUM"
PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE
w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dziś, w piątek, teatr nieczynny W sobotę i niedzielę o godz. 8-ej wiecz.

„KWADRATURA KOŁA"

arcywesoła komedja - satyra w 3-ch aktach **W. Katajewa.**

W niedzielę, o godz. 12 w poł. choinka dla dzieci.

Dn. 15 b. m., we wtorek, premjera komedji w 3-ch aktach **J. Barr'a i P. Gault'a** p. t.

„ZŁAMANA DRABINA"

STŁUMIENIE POWSTANIA INDYJSKIEGO

Londyn, 10 stycznia (AW). Z Ekwadoru donoszą, iż wojska rządowe stłumiły ostatecznie powstanie 5 tysięcy Indjan, którzy dokonali napadu na miasto Rio Bamba.

POWSTANCY AFGANSCY GORĄ

Londyn, 10 stycznia (AW). Drogą przez Indje donoszą z Kabulu, iż wojska rządowe atakujące powstańców natrafiły na poważny opór. Na północo-zachód od Kabulu **powstańcy odparli wszystkie ataki wojsk rządowych i zmusili je do cofnięcia się.**

NOWE ARESZTOWANIA W ZAGŁĘBIU DONIECKIM

Moskwa, 10 stycznia (AW). W Zagłębiu Donieckim przeprowadzono aresztowania wśród wyższych urzędników Donugla. M. in. aresztowany został jeden z dyrektorów „Donugla" oraz 2 inżynierowie. Afera może przybrać poważne rozmiary, gdyż prasa oskarża aresztowanych o sabotaż stosowany w porozumieniu z zagranicą. Aresztowania nastąpiły niespodziewanie po okresie pewnego odprężenia stosunków pomiędzy fachowcami inżynierami a miejscowemi władzami sowieckiemi.

WSROD SŁOWAKOW

Praga, 10 stycznia (PAT). Po powrocie z Pragi odwiedził wczoraj przywódca ludowców słowackich ks. Hlinka aresztowanego posła Tukę, który oświadczył mu, iż czuje się dobrze i wierzy w pomyślne zakończenie sprawy.

Oskarżenia przeciwko posłowi Tuce stale wzrastają. „Slovenski Dennik" donosi, że Tuka był współautorem wydanej w r. 1918 przez węgierskich profesorów Uniwersytetu w Bratysławie broszury p. t. „Pro Hungaria", w której dowodzono, że czesi powinni rozszerzyć swe państwo na zachód Słowaczyzna zaś winna pozostać przy Węgrzech — jako ojczyźnie słowaków.

PRZEWODNICZĄCY SENATU FRANCUSKIEGO

Paryż, 10 stycznia. (PAT). Przewod-niczącym Senatu wybrano jednomyślnie Doumera.

ZASTRZELENIE TRZECH BUŁGAROW

Sofja, 10 stycznia. (A W). Trzech chłopów bułgarskich zamordowała strzałami jugosłowiańska straż graniczna. Trzej bułgarzy pragnęli dostać się na terytorjum jugosłowiańskie, aby w związku z okresem świątecznym, odwiedzić rodziny.

GRYPA

W POZNANIU

Poznań, 10 stycznia. (A W). Epidemja grypy wzmaga się z dnia na dzień w zastraszający sposób. Wedle relacyj w ostatnich dniach w szpitalach i u lekarzy poznańskich, choruje przeszło 20% ludności. Jak wykazują pobieżne obliczenia liczba chorych przekracza **50.000 osób** przeważnie kobiet i dzieci.

W BERLINIE

Berlin, 10 stycznia (A W) Epidemja grypy rozszerza się w Berlinie w zastraszający sposób. Zdaniem lekarzy, przeszło miljon mieszkańców miasta choruje na grypę. **Mniej więcej co 4-ty mieszkaniec jest chory.** O rozmiarach epidemji świadczy fakt, iż musiano zaniechać otwarcia kadencji sądów przysięgłych, gdyż członkowie ich prawie wszyscy chorują.

W AUSTRALJI

Melbourne, 10 stycznia (PAT). Dziś rano zmarł tu w czasie spożywania śniadania arcybiskup anglikański, który chorował ostatnio na grypę.

KRONIKA POLITYCZNA

JUTRZEJSZE POSIEDZENIE SENATU

Jutrzejsze, pierwsze po ferjach świątecznych, posiedzenie Senatu odbędzie się o godz. 4 po poł.

Porządek dzienny zapowiada m. in. wybór 4 członków Trybunału Stanu oraz sprawę odroczenia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustroju sądów powszechnych.

KONFERENCJA Z MIN. HERMESEM.

Dziś odbyła się konferencja min. Twardowskiego z min Hermesem która trwała od godziny 4 do 7 wieczór. Na konferencji tej min Twardowski sprecyzował postulaty polskie wyjaśnione w ostatniej nocie polskiej do rządu niemieckiego. Jak się dowiadujemy podczas pierwszej rozmowy między kierownikami obu delegacyj ustalono, że w pierwszym rzędzie rozpocząć się mają obrady komisyjne a mianowicie komisji taryfowo - celnej.

10-LECIE PARLAMENTARYZMU POLSKIEGO.

W związku ze zbliżającą się rocznicą 10-lecia parlamentaryzmu polskiego przypadającą 8 lutego r. b wydana ma być nakładem ciał parlamentarnych książka pamiątkowa poświęcona pracom parlamentarnym w latach 1919 — 1929. Na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu postawiony będzie przez szereg stronnictw wniosek o wyłonienie specjalnej komisji, którąby się zajęła organizacją uroczystości dziesięciolecia parlamentaryzmu.

POWRÓT MARSZAŁKA SENATU.

Wczoraj powrócił z urlopu Marszałek Senatu, prof. Szymański i objął urzędowanie.

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Na wczoraj zapowiedziane było pierwsze po ferjach świątecznych posiedzenie Komisji Skarbowej.

Z powodu nieobecności przewodniczącego Komisji pos. Krzyżanowskiego przewodniczyć miał pos. dr. Kiernik. Posiedzenie jednakże nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia na czas wielu posłów, którzy z powodu zasp śnieżnych z dużem opóźnieniem przyjechali do Warszawy.

Z RZĄDU.

Premjer Bartel był wczoraj obecny na śniadaniu na Zamku na cześć delegata rządu węgierskiego który przywiózł do Warszawy order dla Prezydenta Rzplitej. Następnie p. Premjer przyjął na dłuższej konferencji zastępcę szefa Sztabu Generalnego płk. **Pierackiego.** Wreszcie wieczorem przewodniczył Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RZĄDU.

Sprawozdanie z działalności rządu za rok 1928 jest już na ukończeniu. Pracują nad niem specjalni referenci sprawozdawcy, ustanowieni we wszystkich ministerjach. Sprawozdania z 1928 r. utworzą gruby tom, przerastający rozmiarami sprawozdanie z r 1927-go

KOMITET EKONOMICZNY.

Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów omawiana była sprawa rezerw zbożowych, poczem uchwalono wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie organizacji dalszego zakupu żyta na akcję rezerw zbożowych dla całego kraju. Omawiano ponadto kwestję zracjonalizowania wywozu wieprzów i mięsa wieprzowego.

Z MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

W związku z mającem nastąpić przejściem dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. p. Jackowskiego na placówkę dyplomatyczną, omawiana jest sprawa obsadzenia kierownictwa tego departamentu. Przejściowo kierownictwo to byłoby skupione w rękach podsekretarjatu tego Ministerjum

P. ALEKSANDER MEYSZTOWICZ PREZESEM BANKU.

Z Wilna donoszą, że b. minister sprawiedliwości, p. Aleksander Meysztowicz, w niedługim czasie będzie powołany na stanowisko prezesa Wileńskiego Banku Ziemskiego, które zajmował przed objęciem teki sprawiedliwości.

BUDOWA DWORCOW AUTOBUSOWYCH

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedstawicieli: magistratu, dyrekcji tramwajów i Komisarjatu Rządu w sprawie budowy na terenie Warszawy dworców autobusowych. Na konferencji tej ustalono, że dworce takie staną: na Placu Starynkiewicza, na rogu ulicy Szymanowskiej i Kłopot, (koło dworca Gdańskiego) i trzeci na Mokotowie. Wczesną wiosną rozpocznie się budowa dworców na Placu Starynkiewicza i koło dworca Gdańskiego. Budowa dworca na Mokotowie rozpoczętą będzie później, ze względu na konieczność uprzedniego uregulowania tej dzielnicy.

Po wybudowaniu dworców, skasowane będą wszystkie istniejące dotychczas na terenie Warszawy miejsca postoju autobusów.

ODPOWIEDŹ RZĄDU POLSKIEGO NA NOTĘ SOWIECKĄ

ZASADNICZA ZGODA NA PROPOZYCJĘ, ALE SZEREG ZASTRZEŻEŃ ZE STRONY RZĄDU POLSKIEGO

W czwartek, d. 10 stycznia o g. 9 m. 30 wieczorem, według czasu moskiewskiego, charge d'affaires w Moskwie, p. Adam Zieleziński, doręczył zastępcy komisarza ludowego Spraw Zagranicznych, p. Litwinowowi, notę treści następującej:

„Panie Komisarzu Ludowy!

Notą z dnia 29 grudnia 1928 r. zechciał Pan zakomunikować, że Rząd Zw. Socjalistycznych Republik Rad proponuje Rządowi Polskiemu wprowadzenie w życie paktu Kellogga z dnia 27 sierpnia 1928 roku przed terminem, przewidzianym w artykule 3-im tegoż paktu, — na mocy protokułu polsko-związkowego, którego projekt załączył Pan do wspomnianej noty.

Potwierdzając odbiór tej noty, mam zaszczyt zakomunikować Panu, Panie Komisarzu Ludowy, z polecenia mego Rządu, co następuje:

Rząd Polski, którego polityka pokojowa w stosunku do wszystkich sąsiadów, a więc i do Związku Socjalistycznych Republik Rad, jest faktem, stojącym ponad wszelką wątpliwość, musi wyrazić swoje zdziwienie, że Rząd Związkowy uznał za stosowne skorzystać z wysłania powyższej noty dla podniesienia pod adresem Polski zarzutów z powodu niedojścia dotychczas do skutku specjalnych umów między obu Państwami, dotyczących nieagresji, względnie rozbrojenia. Niemniej jednak Rząd Polski nie zamierza podejmować dyskusji na ten temat, konstatując jedynie, że ujęcie przebiegu tych rokowań, zawarte we wspomnianej nocie, jest nieścisłe.

Przechodząc do istoty kwestji, zawartej w nocie Pańskiej, mam zaszczyt zakomunikować Panu, Panie Komisarzu Ludowy, że propozycja ta jest przedmiotem starannych badań ze strony Rządu Polskiego. Rząd Polski zasadniczo gotów jest przyjąć tę propozycję, zastrzegając sobie jednak możność zaproponowania ze swej strony Rządowi Związkowemu modyfikacji, które mogą okazać się niezbędnemi w rezultacie powyższych badań.

Pozatem Rząd Polski pragnie zaznaczyć, że art. 3 Paktu Kellogga, mówiąc „Traktat niniejszy będzie ratyfikowany przez wysokich kontrahentów, wymienionych we wstępie, zgodnie z wymaganiami ich odnośnych konstytucji i stanie się prawomocny w stosunkach pomiędzy nimi od chwili, kiedy dokumenty ratyfikacyjne zostaną złożone w Waszyngtonie", — nakłada na wszystkich sygnatarjuszy obowiązek solidarnej procedury ratyfikacyjnej, od której uzależnione jest wejście w życie tego Paktu. Rząd Polski, należąc do pierwszych jego sygnatarjuszy i związany brzmieniem wspomnianego artykułu 3-go, musi poprzednio porozumieć się przedewszystkiem z jego inicjatorami i z pierwotnymi sygnatarjuszami co do odmiennego, w myśl propozycji Pańskiej, sposobu częściowego wprowadzenia w życie tego Paktu. Ponadto Rząd Polski, żywiąc nadzieję, że przewidziana w art. 3 Paktu. Jego ratyfikacja nastąpi niebawem, zwraca jednak uwagę Rządu Związkowego na fakt, że dotychczas żadne z Państw, należących do liczby pierwotnych sygnatarjuszy, nie wyłączając nawet inicjatorów tego paktu, jeszcze go nie ratyfikowało. Spodziewać się jednak należy, że najbliższy czas przyniesie poważne wyjaśnienie sytuacji pod tym względem, co pozwoli obu stronom zająć w sprawie proponowanego przez Pana, Panie Komisarzu Ludowy, protokułu stanowisko bardziej sprecyzowane.

Dalej Rząd Polski pragnie zaznaczyć, że pomimo zaszczytnego wyróżnienia go z pośród innych bezpośrednich sąsiadów Związku Socjalistycznych Republik Rad, musi wyrazić swoje zdziwienie, że Rząd Związkowy pominął w swojej propozycji rządy Finlandji. Estonji, Łotwy i Rumunji — natomiast zwrócił się do Litwy, która nie sąsiaduje bezpośrednio ze Związkiem Sowieckim, a jak to wiadomo Rządowi Związkowemu, odmawia nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Takie różniczkowanie utrudnia położenie Rządu Polskiego, tembardziej. że zarówno Rumunja, jak i Państwa Bałtyckie w tej czy innej formie zadeklarowały gotowość do przystąpienia do Paktu Kellogga.

Rząd Polski przypomina Rządowi Związku Socjalistycznych Republik Rad, iż zawsze stał na stanowisku konieczności łącznego traktowania przez wszystkie zainteresowane państwa zagadnienia bezpieczeństwa na wschodzie Europy, gdyż tylko takie traktowanie tej sprawy może dać istotne gwarancje utrzymania pokoju w tej części świata. W myśl tej intencji Rząd Polski uważa za swój obowiązek zwrócić się bezpośrednio do tych państw, celem zbadania ich opinji co do propozycji Pańskiej, Panie Komisarzu Ludowy, jak również co do ich stanowiska w kwestji ewentualnego podpisania protokułu, proponowanego przez Rząd Związkowy w myśl noty Pańskiej z dnia 29 grudnia 1928 roku.

Zechce Pan przyjąć, Panie Komisarzu Ludowy, wyrazy szacunku i poważania.

(—) **Adam Zieleziński.**

SPRAWA USTROJU SĄDOW POWSZECHNYCH W KOMISJI SENACKIEJ

Wczoraj o godz. 4 m. 30 po południu odbyło się posiedzenie senackiej Komisji Prawniczej pod przewodnictwem sen tow. *Posnera* i w obecności Ministra Sprawiedliwości Cara. Komisja przystąpiła do rozpatrzenia uchwalonego przez Sejm w dniu 18 grudnia projektu ustawy w sprawie odroczenia daty wejścia w życie prawa o ustroju sądów powszechnych do 1 stycznia 1930 roku.

Po referacie sen. *Perzyńskiego* wywiązała się kilka godzin trwająca bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierał głos szereg mówców. Między innymi sen. *Makarewicz* (Ch. D.) oświadczył, iż wniosek sejmowy istotnie w tej chwili jest już nierzeczowy i że głosować za nim mógłby tylko człowiek, który chciałby w stosunki Państwa polskiego wprowadzić chaos i anarchję. Prawo o ustroju sądów weszło już w życie i o odroczeniu wykonania go nie może być mowy, wobec czego mówca proponuje wprost odrzucenie wniosku sejmowego.

Sen. tow. *Posner* zgłosił wniosek, *aby wstrzymać wykonanie całego szeregu artykułów do czasu przedyskutowania tych artykułów, które następnie zostałyby wprowadzone w życie na mocy specjalnej ustawy.* Sen. *Ossowski* (Klub Narodowy) oświadczył się za wnioskiem tow. Posnera. Po przemówieniach senatorów *Romana* (B. B.) i *Abramowicza* zabrał głos Minister Sprawiedliwości Car, który stwierdził, że wszyscy senatorowie, którzy wypowiedzieli się w tej sprawie bez żadnych zastrzeżeń uznali, że prawo o ustroju sądów powszechnych niewątpliwie weszło już w życie i stało się faktem dokonanym, skąd płynie ta nieunikniona konsekwencja, że *o przyjęciu przez Senat wniosku sejmowego obecnie nie może już być mowy.* Najprostszem byłoby także załatwienie jak proponuje sen. Makarewicz, ale Minister bynajmniej nie pragnie przyczyniać się do wprowadzenia konfliktu między Senatem a Sejmem, a raczej skłania się do szukania takich dróg, któreby dały zgodne rozwiązanie w tej sytuacji prawno-konstytucyjnej, jaka się poraz pierwszy wytworzyła w naszej praktyce parlamentarnej. *Minister nie mógłby przychylić się do propozycji sen. Posnera, która aczkolwiek podyktowana jaknajlepszemi intencjami nie odpowiada zasadniczemu założeniu.* Skoro bowiem uznano jednozgodnie, że już całe prawo obwiązuje, tedy nie można odraczać wejścia w życie poszczególnych jego artykułów. Nietylko prawnie, ale nawet praktycznie tego rodzaju propozycja jest niewykonalna, ponieważ Ministerjum już przystąpiło samo do wykonywania całego prawa, a odbyty świeżo zjazd prezesów apelacyjnych stwierdził, że i na miejscu prawo to jest wykonywane. *Jedynie możliwe byłoby uchylenie spornych artykułów, ale nie mieści się to w ramach projektu sejmowego, inicjatywy zaś ustawodawczej Senat nie posiada.* Załatwienie tych trudności, jakie się wyłoniły, byłoby możliwe zapomocą podkomisji porozumiewawczej Sejmu i Senatu. *W każdym zaś razie minister nie widzi żadnych przeszkód, by Senat w tej sytuacji skorzystał z uprawnień, jakie mu służą z mocy ust. 2 art. 35 konstytucji, gdyż w żadnym razie projekt sejmowy nie mógłby być przyjęty obecnie przez Senat.*

W wyniku dyskusji Komisja przyjęła uchwałę zapowiadającą zmiany do uchwalonego przez Sejm projektu ustawy w myśl art. 35 ust. 2 Konstytucji. Uchwała ta zostanie zgłoszona na posiedzeniu plenarnem Senatu w dniu 12 b. m.

Następne posiedzenie Komisji zostało wyznaczone na dziś. t. j. 11 b. m. o godz. 15 m. 30, celem załatwienia pozostałych punktów wczorajszego porządku dziennego.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

ZGON UCZONEGO I DZIENNIKARZA

Dziś o godz. 2-ej nad ranem w szpitalu św. Aleksandra w Kielcach zmarł na grypę znany uczony prof. Stanisław Jan Czarnowski, prezes Syndykatu Dziennikarzy Kieleckich.

Z okazji imienin tow. tow. Dyrektora Kasy Chorych w Ostrowcu ADAMA MROWIŃSKIEGO, pracowników Kasy ADAMA NOWAKA i ADAMA SZCZĘZAKA — z zebranej przez Zarząd Zw. Pracowników Kasy Chorych kwoty zł. 153, solenizanci przeznaczają: zł. 100 na cele T. U. R. w Ostrowcu, zł. 53 na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

PLOTKA „REPUBLIKI" ŁÓDZKIEJ

W związku z ukazaniem się w „Republice" (Łódź) Nr. 6, z dn. 6 stycznia r. b. pewnych insynuacyj o rzekomem zgłoszeniu akcesu do B. B. S. powiatowych organizacyj Polskiej Partji Socjalistycznej m. in. i zgierskiej —

wyjaśniamy, że Komitet Polskiej Partji Socjalistycznej w Zgierzu, żadnego akcesu do Jaworowszczyzny nie zgłaszał, lecz przeciwnie w dniu 27 X 1928 r. na Ogólnem Zebraniu członków P. P. S. w Zgierzu, w ostry i zdecydowany sposób działalność secesjonistów potępił, uważając ją za szkodliwą dla klasy pracującej i socjalizmu.

Ogólne zebranie wyraziło solidarność z Centralnemi władzami Polskiej Partji Socjalistycznej w Warszawie.

Zgierski Komitet Rob. PPS.

OSZCZERCZE KŁAMSTWO „PRZEDSWITU"

W szeregu numerów „Przedświt" donosił, że C. K. W PPS rozesłał do organizacyj partyjnych jakiś okólnik, nakazujący rozbijanie zgromadzeń B. B. S-owych i wyrzucanie z posad w magistratach, Kasach Chorych — członków B. B. S.

Po zasięgnięciu wiadomości u źródła stwierdzamy, że „Przedświt" poprostu skłamał, że C. K. W żadnego okólnika tego rodzaju nie rozsyłał.

Prosimy o jeden choćby dowód wydalenia członków B B. S. za przekonania polityczne.

Natomiast B. B. S.-owcy bez „okólników" wyrzucają z pracy członków P. P. S. i klasowych związków zawodowych, jak świadczy praktyka p.p. Jaworowskiego, Pączka, Szpotańskiego.

PO MORDZIE PIOTRKOWSKIM

KŁAMSTWO „PRZEDŚWITU".

Od doktora D. Złotnika w Piotrkowie otrzymujemy następujący list:

W Nr. 6 **„Przedświtu"** z dnia 6 I.29 r. umieszczona jest wzmianka, jakobym od dłuższego czasu leczył Wacława Kajdzińskiego, jako specjalista chorób nerwowych. Stwierdzam więc, iż

1) nie jestem specjalistą chorób nerwowych i nie leczę nerwowo chorych;

2) Wacława Kajdzińskiego zbadałem raz jedyny 27.IX 1927 r., a więc 15 miesięcy temu, w ambulansie moim przy Lecznicy Pow. Kasy Chorych, jako chorego wówczas na płuca, prywatnie też go nie leczyłem, a więc „nie leczyłem go stale".

***

Zebranie Koła PPS Polskich Zakładów **„Skoda"** z oburzeniem potępia ohydny mord na tow. Teofilu Jaszkowskim, dokonany przez „duchowego" bebesowca i wyraża pogardę przywódcom B. B. S moralnie odpowiedzialnym za przelaną krew robotniczą.

ZNIŻKA CEN NABIAŁU I KASZY

W dniu wczorajszym zaznaczyła się pewna zniżka cen naibału. **Masło pierwszego gat. potaniało o 40 gr. na kilogramie i kosztować będzie 7 złotych 80 gr., zamiast jak dotychczas 8 zł. 20 gr. Masło drugiego gatunku spadło również o 40 groszy na kilogramie i kosztować będzie 7 zł. 20 gr. (dotychczas 7 zł. 60 gr.). Masło osełkowe staniało o 30 groszy na kilogramie i kosztować będzie 6 zł. 20 gr. (dotychczas 6 zł. 50 gr.). Ser twarogowy staniał o 50 groszy i kosztować będzie 2 zł. zamiast jak dotychczas 2 zł. 50 groszy. Kasza krakowska, t. zw. maczek oraz kasza gryczana palona staniała o 5 gr. na kilogramie. Ceny powyższe rozumieją się: za jeden kilogram w hurcie. Odpowiednio do tego powinny stanieć powyższe towary w detalu.**

PRZEGLĄD PRASY

Zamach stanu w Jugosławji.

„Czas" krakowski wnioskuje z pierwszych poczynań nowego rządu jugosłowiańskiego, że dyktatura potrwa długo. Słusznie! Żadna dyktatura nie powstawała na czas „przejściowy". Organ konserwatystów nie wypowiada swego zdania o przewrocie i zadowala się oświadczeniem, że dyktatura jugosłowiańska będzie dobra o ile spełni pokładane w niej nadzieje. Nawiązując do naszych stosunków, „Czas" określa je jako „półdyktaturę" która dokonała już sporo dobrego, ale jeszcze więcej ma do spełnienia. „Czas" wzdycha melancholijnie: oby Polska nie dała się wyprzedzić przez Jugosławję! Niewiadomo, czy to westchnienie ma oznaczać tęsknotę do pełnej dyktatury. **„Rzeczpospolita"** przestrzega przed pomiataniem demokracją i parlamentaryzmem. Kryzys jugosłowiański był kryzysem państwowym. a nie parlamentarnym. **„Nasz Przegląd"** wskazuje na chaos obecny, kiedy Rumunja porzuca dyktaturę dla parlamentaryzmu a Jugosławja poświęca parlamentaryzm dla dyktatury. Organ żydowski przywiązuje dużą wagę do zachowania się mocarstw zachodnich, które dotychczas nie wyjaśniło się jeszcze

Nowa napaść na Sejm.

Po „Przeglądzie Wieczornym" i „Czerwoniaku" popisuje się sejmożerstwem **„Kurjer Poranny"**. Pismu temu nie podoba się „niemrawe tempo" prac, rozpoczynających się po świętach i „katzenjamerowy" nastrój Potem następują pojękiwania i stękania nad niepopularnością Sejmu, za którą sam ponosi winę; twierdzenia, że nikt nie chce szkodzić demokracji, ale Sejm sam najwięcej jej szkodzi i t. p. androny na „zadany" temat. Czego ci „krytycy" właściwie chcą? Od 3 prawie lat aami szerzą nieufność i nienawiść do Sejmu, dyskredytując instytucję i prace poselskie, a tu nagle zachciewa się im entuzjazmu i rozmachu... w kuluarach i bufecie sejmowym, boć prace sejmowe jeszcze się nie rozpoczęły?! Że tym panom nie chodzi wcale o Sejm, lecz o znienawidzony przez nich parlamentaryzm wogóle, świadczy artykuł **„Polski Zbrojnej"**, napastujący parlament francuski za to, że śmie mieć inne zdanie, niż p. Poincare.

Federacja Pracy przedstawia się....

„Epoka", korzystając z „rozłamu" w P. P. S., przedstawia opinji kandydata do objęcia nieistniejącej spuścizny Autor artykułu w sposób dość delikatny, ale tem nie mniej gołosłowny, odmawia ruchowi socjalistycznemu podstawy moralnej, zarzuca klasowym związkom zawodowym politykierstwo i t. d., aby w końcu wylegitymować Federację Pracy, jako tę „młodą gwardię", która zaprowadzi ruch robotniczy do socjalizmu, ale bez sięgania... po władzę. Socjalizm przyjdzie jako prezent i nagroda za „moralne" zachowanie się

Z organu Kajdzińskiego.

„Przedświt" pisze, że w P. P. S. po odzyskaniu niepodległości jest źle, może gorzej pod wieloma względami niż w innych stronnictwach

Mimo, że w P. P. S. było tak źle, redaktor „Przedświtu" p Szpotański i jego przyjaciel Downarowicz przed kilku dopiero laty „zapukali" grzecznie od P. P. S., następnie „przytulili się" do niej, by w końcu po uzyskaniu od Partji mandatów i godności spotwarzać ją i opluwać.

Któż wątpi, że takie charaktery „uzdrowią" socjalizm w Polsce? **B.**

SZKOLA SPOŁECZNO - POLITYCZNA WARSZ. ORG. P. P. S.

Warsz. Okręgowy Komitet Robotniczy przy współudziale Zarządu Głównego T. U. R. organizuje w Warszawie SZKOŁĘ PARTYJNĄ.

Wykłady, seminarja i ćwiczenia praktyczne odbywać się będą dwa razy na tydzień od godz. 6 do 9-ej i jeden raz na miesiąc w niedzielę od godz. 10 do 1-ej. Kurs jest bezpłatny i trwać będzie trzy miesiące. Słuchacze otrzymują świadectwa z ukończenia kursu. W czasie trwania kursu zorganizowane zostaną 4 wykłady publiczne.

Słuchaczami kursu mogą być towarzyszki i towarzysze poleceni przez Komitety dzielnicowe.

Komitety dzielnicowe proszone są o nadsyłanie list kandydatów do szkoły partyjnej do Sekretarjatu szkoły. Zapisy słuchaczy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela kierownictwo kursów w Sekretarjacie W. O. K. R. codziennie od godz. 7 do 8-ej wiecz.

KARTEL PODNIÓSŁ CENĘ BENZYNY

Kartel towarzystw naftowych podniósł cenę benzyny z 75 do 82 gr za litr w sprzedaży detalicznej t. j. prawie o 10 proc. Mniej więcej w tym samym stosunku podrożały oleje i smary.

SAMORZĄD STOLICY

UCHWALENIE BUDŻETÓW MIEJSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI ORAZ WYDZIAŁU ZDROWIA PUBLICZNEGO

Po referacie r. **Szarzyńskiego** Rada Miejska uchwaliła projekt budżetu Kasy Oszczędności m. st. Warszawy na r. 1929, który przewiduje **w dochodach 1.082.998 zł.**, w wydatkach 978.865 zł., a więc przypuszczalny zysk w wysokości 104.133 zł.

Następnie r. **Mayzel** krótko zreferował budżet Wydziału Zdrowia Publicznego na rok 1929-30.

Radni tow. tow. **Małynicz i Budzińska - Tylicka** wskazywała na konieczność podjęcia energicznej walki z alkoholizmem, z gruźlicą, i z chorobami wenerycznemi. Są to groźne plagi, dziesiątkujące naszą ludność. W pierwszym rzędzie dotyczy to proletarjatu miejskiego, który, żyjąc w skrajnej nędzy, nie jest dość odporny na działanie choroby. Tow. **Budzińska - Tylicka** przytoczyła jako wzór planową działalność socjalistycznego magistratu Łodzi, który systematycznie zwalcza klęski społeczne przez rozwój sieci przychodni przeciwgruźliczych, dbałość o stan higjeniczny przedmieść, pomoc lekarską, dożywianie dziatwy i t. d.

Po długiej dyskusji uchwalono budżet Wydziału Zdrowia Publicznego na r. 1929-30 **w wydatkach zwyczajnych 3.766.299 zł., a w dochodach zwyczajnych 766.235 zł.**

Pozatem uchwalono szereg wniosków i dezyderatów m. in. o urządzenie pralni ludowych przy kąpieliskach, o podniesienie uposażeń pielęgniarek — higjenistek, o zniżenie opłat pobieranych obecnie za kąpiele miejskie, o powiększenie liczby przychodni przeciwgruźliczych; aby Magistrat zwrócił uwagę na wysoce antysanitarny stan dzielnic, zamieszkałych przez ubogą ludność robotniczą i żydowską.

Większość wniosków, zwiększających pozycje budżetowe została przekazana do rozpatrzenia Magistratowi oraz Komisji Finansowo - Budżetowej z tem, że w ciągu 2 tygodni udzielą odpowiedzi na plenum Rady Miejskiej Oba ostatnie punkty porządku dziennego, **dotyczące podwyższenia taryfy tramwajowej oraz wniosku radnych P. P. S. w sprawie bezprawnego wydalenia dwuch pracowników miejskich — zostały ponownie odłożone do następnego posiedzenia.**

H. O.

DOM LETNI

IM. TEOFILA JASZKOWSKIEGO

ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

LISTA 4.

Huszczówna 1 zł, Z. Kopankiewicz 10 zł. M. Nowicki 25 zł. Staniewicz 5 zł. J, Szapiro 25 zł. I. Rak 1 zł. Warszawski OKR. PPS. 50 zł. Z. Zawadzki 10 zł.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

KATASTROFY KOLEJOWE W CZECHOSŁOWACJI.

Oprócz katastrofy kolejowej w Okreuchlicach wydarzyło się wczoraj w Czechosłowacji kilka katastrof kolejowych. Zderzyły się mianowicie dwa auta z pociągiem, w nocy zaś nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym na stacji Łysa nad Łabą. W katastrofie tej dwie osoby zostały zabite, 4 ciężko, a 17 lżej ranne. Przyczyną tej ostatniej katastrofy była mgła, z powodu której maszynista pociągu osobowego nie dostrzegł sygnału

GWAŁTOWNE BURZE NAD MORZEM CZARNEM.

Nad rumuńskiem wybrzeżem morza Czarnego przeszły w ostatnim czasie gwałtowne burze. W porcie Konstancy uległ rozbiciu statek angielski. Okręty, które miały opuścić w tych dniach port, zostały zatrzymane.

„STABAT MATER"

KAROLA SZYMANOWSKIEGO

Swoje „Stabat Mater" napisał Szymanowski na zamówienie. W wyciągu fortepianowym J. Maklakiewicza ukazało się ono niedawno w „Universal edition" poświęcone nieżyjącej już dziś Izabeli Krystall. To nam tłumaczy poniekąd, dlaczego kompozytor wziął za temat do swego dzieła tekst hymnu religijnego z XIII w., a nie np. coś ze świeckiej literatury, zwłaszcza polskiej, nierozwałkowywanej jeszcze na różne sposoby przez Rossinich, Pergolesich i innych.

Pod względem rozmiarów utwór jest mniejszy w porównaniu np. z „Stabat Mater" Rossiniego. Posiada zaledwie 6 krótkich wokalno - instrumentalnych „numerów". Imitacyjna technika mówi o jego stylu polifonicznym. Tematy, rytmicznie proste przewijają się poprzez różne instrumenty i głosy z sopranem (p. St. Szymanowska) na czele. Kto po nich spodziewa się modnych dziś jakoby efektów politonalnych ten się zawiedzie; jest wiele miejsc „drapiących" ucho, przedewszystkiem dlatego, iż „pierwsze" wykonanie pozostawia zazwyczaj dużo do życzenia. Pozatem autor wcale nie unika trójdźwięku, a co ciekawsze nie stroni od liryzmu „romantycznego", którego tak nie lubi w teorji.

H. D.

JAK OBLICZAĆ EMERYTURY

Przy stosowaniu w praktyce art. 25 ustawy emerytalnej wyłoniła się kwestja, czy pod pojęcie wynagrodzenia mogą być podciągane również różne dodatki, które emeryt, zajmujący stanowisko w instytucji państwowej lub samorządowej, otrzymuje obok płacy.

W sprawie tej Min. Skarbu, w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów i w myśl wyjaśnień Prokuratorji Generalnej, udzieliło następującego wyjaśnienia.

Art. 25 ustawy emerytalnej ma n̄ celu zapobieżenie temu, aby emeryt, zajmujący jakiekolwiek stanowisko w instytucji państwowej lub samorządowej, nie otrzymywał w tym samym czasie z tego samego źródła dwuch uposażeń, wynoszących razem kwotę wyższą niż ta, którą otrzymywałby, gdyby w danym okresie czasu pozostawał w służbie czynnej. Jeżeli więc wynagrodzenie to jest równe uposażeniu, jakieby otrzymywał, gdyby pozostawał nadal w służbie czynnej, albo jeśli jest wyższe, wypłata emerytury winna być wstrzymana. Jeżeli jednak wynagrodzenie to wynosi kwotę niższą, wówczas otrzymuje on emeryturę tylko w takiej wysokości, która razem z wynagrodzeniem, **pobieranem z tytułu zajmowanego stanowiska, odpowiada kwocie uposażenia służbowego, jakieby pobierał w służbie czynnej w danym okresie czasu w tym samym charakterze służbowym,** z którego przeszedł w stan spoczynku.

Ustawa bierze w rachubę nietylko uposażenie zasadnicze, lecz także dodatki: stołeczny, względnie kresowy, mieszkaniowy, wyrównawczy i rodzinny. Podstawą dla obliczenia wysokości uposażenia emerytalnego jest uposażenie, wraz z powyższemi dodatkami. Dodatki nie byłyby zaliczone do uposażenia, gdyby w miejscowości, gdzie emeryt objął służbę, nie obowiązywały i odwrotnie, należałoby je zaliczyć w razie, gdyby emeryt objął służbę w miejscowości, w której dodatki takie należą się urzędnikom. Natomiast inne dodatki, ściśle związane z pełnieniem tylko pewnego rodzaju służby czynnej, jak np.: 1) dodatek mundurowy dla wojskowych, 2) dodatki służbowe wprowadzone dla wojskowych na mocy uchwały Rady Ministrów z dn. 5 sierpnia 1926, 3) dodatki nieprzywiązane do uposażenia, wypłacane sporadycznie (zasiłki i zapomogi, premje i remuneracje etc.), nie są zaliczane do uposażenia.

Na tej podstawie można ustalić, czy i w jakiej kwocie dany emeryt może otrzymywać uposażenie emerytalne, obok wynagrodzenia w instytucji państwowej lub samorządowej.

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

ZAKŁADANIE RESTAURACJI ZA KAUCJE KELNERÓW

Ajencja B. I. Pr. donosi:

Mimo, że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 18 maja 1927 r. o kaucjach, składanych w związku z umową o pracę, nakazuje, aby kaucje te były składane w Banku Polskim albo w instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej, **przepis ten w dalszym ciągu jest omijany i pracownicy narażani z tego powodu na straty.**

Ostatnio zdarzyło się to w dancingu nocnym „Clar'dge". Pracownicy kelnerscy złożyli kilkanaście tysięcy zł. kaucji, a nie otrzymali tych pieniędzy z powrotem przy likwidacji zakładu. Sprawę przekazano władzom prokuratorskim.

Według danych, posiadanych przez związek zawodowy pracowników przemysłu gastronomicznego - hotelowego (oddział kelnerów) kaucje takie są pobierane przez następujące zakłady: kawiarnia „Bristol" i restauracje: „Jockey Klub" (Śniadeckich 5) Bar „Mir" (Marszałkowska 84), „Bar Zamkowy" (Krak. Przedmieście 53), „Royal" (Chmielna 31).

Należy położyć kres temu, aby restauracje były otwierane przeważnie za pieniądze pracowników kelnerskich.

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

ŁODŹ

UTWORZENIE RADY NABIAŁOWEJ

W związku z utworzeniem przy Wydziale Zdrowotności Publicznej t. zw. Rady Nabiałowej przeprowadzony zostanie w Łodzi w najbliższej przyszłości spis spożycia mleka, dowożonego do Łodzi z okolic, oraz otrzymywanego na terenie miasta. Podczas dokonywania tego spisu pobrane będą próbki mleka, celem poddania ich analizie w Państwowym Zakładzie Badanai Żywności.

WŁOCŁAWEK

MANIFESTACJA BEZROBOTNYCH

Wczoraj odbyła się tu manifestacja przeszło 1000 bezrobotnych. Specjalna delegacja z tow. posłem **Edwardem Betmanem** na czele udała się do Magistratu i starostwa z żądaniem zaopatrzenia bezrobotnych w opał ze względu na silne mrozy, i wydania kuponów żywnościowych.

Magistrat przyrzekł uwzględnić żądania bezrobotnych, wskazywał jednak na trudności finansowe. Starosta obiecał postawić na Sejmiku wniosek przyjścia z pomocą bezrobotnym przez zaopatrzenie ich w opał.

Wogóle sprawa bezrobocia przedstawia się we Włocławku b. groźnie Magistrat robi starania, aby na wiosnę uruchomić na wielką skalę roboty wodociągowe. Jednak trudności w otrzymaniu kredytów uniemożliwiają tę akcję.

Po manifestacji odbył się wiec na podwórku Klubu Robotniczego, gdzie przemawiał tow. pos. **Betman,** poczem wiec spokojnie rozwiązano

Zaznaczamy, że we Włocławku jest przeszło 1.500 bezrobotnych. Wobec tego, że sezon martwy kończy się 26 stycznia, bezrobotni, objęci martwym sezonem, t. j. korzystający na ten czas z zasiłków, zostaną i tej skromnej pomocy pozbawieni.

Poza wysiłkami Magistratu i starostwa, konieczna jest pomoc Rządu.

WOŁOMIN

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ

Kilka kwiatków z gospodarki magistrackiej

Władze nadzorcze rozwiązały tutejszą Radę miejską z powodu złej i nieudolnej gospodarki. Żałować jednak należy, że władze nie skorzystały wcześniej z przysługującego im prawa, zwłaszcza, że o nieporządkach w gospodarce tutejszego Magistratu i niedołęstwie Rady miejskiej wiedziały aż nadto dobrze, na skutek licznych skarg mieszkańców.

Radni z klubu P. P. S., którzy wytykali nieudolność i niewłaściwość gospodarki miejskiej, dającej często okazję do nadużyć, byli z tego powodu przedmiotem ustawicznych napaści ze strony sanacyjno - endeckiego obozu w Radzie miejskiej.

Z braku odpowiedniego nadzoru ze strony Magistratu, zachodziły wypadki nadużyć, czego Rada miejska i komisja rewizyjna nie umiały czy też nie chciały śmiało i zdecydowanie ukrócić.

Wymownym tego przykładem jest choćby ostatnia afera paszportowa w Magistracie. Przewodniczący Komisji rewizyjnej, p. Szafrankowski, mimo ingerencji jednego z radnych z klubu P. P. S., nie raczył nawet zwołać komisji rewizyjnej i przeprowadzić w tej sprawie dochodzenie. Chodziło tu o osobę p. burmistrza Czajkowskiego, który nie zastanawiając się na tem podpisał dokumenty na wystawienie tak zw. „lewych" paszportów, więc ażeby nie kompromitować swego przyjaciela partyjnego, komisja rewizyjna sprawy tej nie zbadała i dyscyplinarnego dochodzenia przeciwko burmistrzowi — za podpisanie dokumentów dla ludzi, którzy nigdy w Wołominie nie mieszkali — nie wdrożyła. Jak chaotyczna była gospodarka tutejszego Magistratu świadczy fakt, że książki za 1924, 25, 26 i 27 rok zamykano dopiero w roku 1928. Również zasługuje na wzmiankę fakt, że komisja podatkowo - budżetowa nie zbiera się od przeszło siedmiu miesięcy i z tego powodu leżą stosy niezałatwionych podań.

Zdefraudowanie 1.700 zł. przez jednego z pupilów p. burmistrza Czajkowskiego i wodzireja tutejszej sanacji przypisać należy li tylko nieporządkom, jakie panowały w resorcie prowadzonym przez ławn. Dondego, człowieka skompromitowanego dostawą dla elektrowni miejskiej zepsutych liczników, których urząd miar i wag nie chciał ostemplować, jako niezdatnych do użytku.

Arcyciekawą jest również sprawa inspekcji, przeprowadzonej przez b. inspektora samorządowego p. Kopcińskiego, który badając stan gospodarki miejskiej, stwierdził szereg niewłaściwości i w tej sprawie przesłuchał świadków, między in. b. burmistrza Lewańskiego i b. sekretarza Kosińskiego, oraz b. kierownika robót miejskich p. Sarnackiego. Z czynności swej p. inspektor Kopciński spisał bardzo obszerny protokuł, z którym niewiadomo co się stało, gdyż Radzie miejskiej nie był podany do wiadomości. Również niewiadomo, co stało się z protokułem komisji rewizyjnej, która przeprowadzając w roku 1926 rewizję ksiąg Magistratu i elektrowni miejskiej, zebrała b. obfity materjał.

Niezrozumiałem jest, dlaczego przewodniczący komisji rewizyjnej p. Szafrankowski owego protokułu nie podał do wiadomości Radzie miejskiej.

Głośna w Wołominie jest także sprawa kupna dla elektrowni miejskiej motoru. W roku 1925 ówczesny Magistrat z p. burmistrzem Czajkowskim na czele, nabył w Politechnice Warszawskiej dla wołomińskiej elektrowni miejskiej stary motor za 4.500 zł.; natomiast w książkach Magistratu figuruje suma 12.500 zł. W sprawie tej jest złożona przeciwko burmistrzowi skarga do prokuratora, ale bynajmniej nie przez komisję rewizyjną, lecz przez prywatną osobę, mimo, że niektórzy członkowie komisji rewizyjnej o tej tranzakcji wiedzieli.

Dziwną rolę odegrał w tej sprawie przewodniczący komisji rewizyjnej p. Szafrankowski, który zamiast przeprowadzić dochodzenie w tej sprawie i z urzędu zresztą rzecz tę załatwić, wydawał pokryjomu osobie trzeciej odpisy rachunków i dowodów, dotyczących kupna owego motoru. Tego rodzaju postępek, zwłaszcza członka komisji rewizyjnej, jest rzeczą niesłychaną i niedopuszczalną.

Na temat gospodarki miejskiej Magistratu wołomińskiego możnaby bardzo wiele pisać. Zadziwiającą była jednak pobłażliwość władz nadzorczych, a szczególniej starostwa, które, mimo posiadanych informacji tak długo tolerowały nieodpowiednią gospodarkę.

Burmistrz Czajkowski czyni podobno obecnie usilne zabiegi przy pomocy jednego z posłów B. B. by wojewoda warszawski uchylił wniosek wydziału powiatowego o rozwiązaniu Rady miejskiej.

Miejmy nadzieję, że województwo położy temu ostatecznie kres, gdyż tego domaga się opinja publiczna.

MOŁODECZNO

JAK DŁUGO OBOWIĄZUJE... „SŁOWO" OBSZARNICZE!

W majątku **Chołchło gm. Chołchelskiej,** pow. Mołodeczańskiego, własność Olgi Czajkinowej, służył od kilku lat robotnik rolny **Mateusz Szunko.** W roku 1926, wskutek nieszczęśliwego wypadku (z winy pracodawcy) Szunko postradał prawą rękę i, jak zwykle bywa w takich wypadkach, narazie obiecano mu, że będzie miał utrzymanie do śmierci, tylko żeby nie kierował sprawy do sądu. Szunko, wierząc w „słowo szlacheckie" zaniechał sprawy. Jednak nie długo trwała ważność tego „słowa szlacheckiego", bo po kilku tygodniach zmniejszono mu ordynarję do połowy, pomimo, że wykonywał robotę dozorcy, a po pół roku został zwolniony z pracy. Szunko zrozumiał, że jest pokrzywdzony i dowiedział się, że istnieje **Związek robotników rolnych,** który broni robotników przed wyzyskiem obszarniczym. Za pośrednictwem tegoż Związku wniósł sprawę do sądu o odszkodowanie za urwaną rękę a do Komisji rozjemczej o nieprawne zwolnienie.

W dniu 13 grudnia r. ub. **Komisja rozjemcza przyznała Szunce, tytułem zaległych świadczeń sumę 1120 zł. Jednak p. Czajkin (mąż p. Czajkinowej) przywiózł urzędnika z akcyzy i oskarżył Szunkę, że ten sprzedaje nielegalnie wódkę. Urzędnik ten wraz z policjantem przeprowadzili rewizję, która nie dała żadnego wyniku, ale sprawę skierowano do sądu i Szunkę wyrzucono z mieszkania a w dotychczasowem mieszkaniu Szunki ulokowano pańskie psy (dosłownie)!!.**

Co na to powie obszarniczka p. Kozłowska? Możeby tak wykorzystała ten materjał do nowego artykułu w „Dniu Polskim".

KRAKOW

SPRAWA SĄDOWA O OSZCZERSTWO

Jak donosiliśmy, w sądzie grodzkim w Krakowie rozpoczęła się we wtorek rozprawa przeciwko dwum radnym miejskim tow. tow. drowi **J. Rosencwajgowi i H. Zifferowi,** oskarżonym przez p. R. Nowaka, urzędnika elektrowni miejskiej o oszczerstwo w druku, w związku ze sprawą nadużyć w elektrowni.

Tow. tow. **Rosencwajg i Ziffer** zażądali przerwania rozprawy do czasu zakończenia śledztwa, jakie się toczy przeciwko dyr. Bilińskiemu i Nowakowi o nadużycia w elektrowni. Sąd zastrzegł sobie wydanie uchwały co do tego wniosku przed następną rozprawą.

Sędzia Jedliński odroczył rozprawę do dnia 9 lutego, celem zawezwania świadków, podanych przez p. Nowaka.

POW. WŁOCŁAWSKI

TRAGICZNA ZABAWA 3 DZIECI

We wsi Krzywem Błocie (pow. włocławski) zamieszkuje gajowy Konstanty Grzybowski z żoną i trojgiem nieletnich dzieci. Onegdaj, gdy gajowy był na służbie, zaś żona jego wyszła po zakupy do miasta, pozostawione bez dozoru dzieci: 6-letni chłopczyk i 5-cio i 2-wu letnie dziewczynki, zaczęły bawić się zapałkami i podpalać nagromadzony przy kuchni chróst.

Zabawa skończyła się tragicznie, gdyż mieszkanie wypełniło się dymem, a dzieci, nie mogąc wyjść, zaczęły się dusić. Zanim matka wróciła do chaty, 2-letnia dziewczynka udusiła się na śmierć, zaś pozostałe dzieci w stanie ciężkim przewieziono do szpitala we Włocławku. (Wad.).

BIAŁYSTOK

UNIERUCHOMIENIE FABRYKI SUKNA

Z powodu braku zamówień, stanęła w Michałowie, pow. białostockiego, fabryka sukna M. Łaznika i Goldfarba. Bez pracy pozostało 98 robotników.

CHĘCINY

UKARANIE LEKARZA

Sąd w Chęcinach rozpatrzył sprawę lekarza ambulatorjum miejskiego, dr. Aleksandra Kotlewskiego, który odmówił pomocy lekarskiej swemu koledze dr. Tadeuszowi Kaliszewskiemu. Gdy rodzina chorego zwróciła się do dr. Kotlewskiego z prośbą o przybycie do chorego, ten, bez podania przyczyny, odmówił. Dr. Kaliszewski, wskutek braku pomocy, zmarł.

Sąd po dwugodzinnej rozprawie skazał dr. Aleksandra Kotlewskiego na miesiąc bezwzględnego aresztu za karygodne zaniedbanie obowiązków lekarskich. Poza tem Izba lekarska uchwaliła wykluczyć Kotlewskiego ze swego grona i zakazać mu wykonywania praktyki lekarskiej.

KATOWICE

PŁACE ROBOTNIKÓW MAGISTRACKICH

Komisja arbitrażowa i pojednawcza rozpatrywała sprawę podwyżki płac dla robotników magistrackich. Komisja wydała orzeczenie, mocą którego przyznano pracownikom magistrackim za godzinę nadliczbową o 25 proc. więcej niż za godzinę zwyczajną w dni powszednie, za pracę w niedzielę zaś i święta urzędowe o 50 proc. więcej, z tem, że za pracę w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek oraz 3-go Maja liczyć się będzie o 100 proc. więcej. Dalej komisja orzekła, że czas służby wojskowej nie stanowi przerwy w stosunku służbowym, oraz że stosunek pracy może być zerwany tylko za 14-dniowem wypowiedzeniem.

Komisja odrzuciła wniosek pracowników magistrackich, dotyczący wynagrodzenia radców załogowych za ich czynności w wysokości 5 godzin miesięcznie. (PAT.).

Kierowniczka działów: zawodowego i prowincjonalnego przyjmuje interesantów codziennie w godzinach od 1 — 2 po poł., telefon 176-70.

Koncert Stow. Lokatorów „Szklane Domy". Dn. 14-go stycznia r. b., o godz. 7.30 wieczorem, w sali Zebrań Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Żoliborz — Mickiewicza Nr. 1. Odbędzie się koncert przy udziale art. opery warsz. pp. **Toli Mankiewiczówny** — śpiew, **A. Góreckiej** — akompanjament, **K. Kamińskiego** — skrzypce, **T. Gocławskiego** — wiolonczela, **E. Wojakowskiego** — flet, **J. Dobrzyńskiego** — akompanjament, oraz kwartet przy udziale pp. **H. Gołębiowskiego i A. Kmiecia.**

W programie utwory: Mozarta, Sarasatego, Chopina, St. Niewiadomskiego i innych.

MATKA I DZIECKO.

O skuteczną ochronę prawną robotnic młodocianych.

Polskie ustawodawstwo ochronne pracy jest teoretycznie bardzo liberalne.

Przypatrzmy się jednak jak przedstawia się w praktyce rzeczywista ochrona praw robotnic i robotników młodocianych.

Spróbujmy również sformułować w jaki sposób możnaby zabezpieczyć tu robotników, by postępowe intencje ustawodawcy były choć w części wprowadzone w życie a odnośne ustawy choć w części stosowane.

Czas pracy w przemyśle i rzemiośle

Reguluje to ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o 8-godzinnym dniu pracy, **ustawa ta nie jest jednak stosowana. W fabrykach, które są czynne, 8-godzinny dzień pracy naogół nie istnieje.** W poszczególnych gałęziach przemysłu długość dnia pracy przedstawia się jak następuje:

W przemyśle metalowym w wielkich zakładach obowiązuje napozór 8-miogodzinny dzień pracy, ale poza nim są godziny nadliczbowe, o których się nie mówi, **a które nawet w państwowych fabrykach dochodzą do 600 godzin na jednego robotnika rocznie** przy ustawowem maximum 120 godzin rocznie. **Drobne zakłady nie stosują się do żadnych przepisów,** obowiązuje tam stara przedwojenna zasada: 10 — 12 godzin dziennej pracy.

W przemyśle włókienniczym w Warszawie i Łodzi właściciele wielkich fabryk każą pracować po 10 — 12 godzin dziennie. W drobnych zakładach, jak fabryki wstążek, dorośli pracują po 8 godzin, ale **dziewczęta — szpularki i osnowiarki — muszą pracować 10 — 12 godzin, aby przygotować materjał dla wykwalifikowanego robotnika — tkacza.**

W przemyśle graficznym w zecerniach praca w pewnych sezonach przeciąga się do 10 — 12 godzin.

W przemyśle spożywczym stosunki pod tym względem są jeszcze gorsze: **w cukierniczym praca trwa od 8-ej rano do 11 wiecz. z przerwą na obiad; w piekarniach młodociani** wykonują prace pomocnicze i zmuszeni są pracować **od godz. 4-ej pp. do 8-ej rano, czyli nocą, aczkolwiek istnieje zakaz pracy nocnej** dla młodocianych; w kawiarniach i restauracjach w sezonie praca trwa od 8-ej rano do 11-ej wiecz i dłużej, a **pomywaczki pracują po 16 godzin dziennie bez odpoczynku świątecznego.**

W przemysłach sezonowych, jak zabawkarstwo, kwiaciarstwo, **czas pracy w sezonie trwa 16 godzin,** przyczem praca odbywa się w wyjątkowo złych warunkach, nieprzewietrzanych, ciasnych lokalach, nieprzystosowanych do ilości czasowo zatrudnionych robotnic.

W rzemiośle czas pracy jest zupełnie nieokreślony, zależny od majstra; najczęściej młodociany zmuszony jest pracować tak długo, dopóki majster nie pójdzie spać. **Bywają wypadki, że praca trwa 30 godzin bez przerwy.**

Dokształcanie młodocianych w szkołach wieczorowych

Według ustawy istnieje obowiązek dokształcania młodocianych zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle, do lat 18. W latach 1924 — 1925 dokształcanie obowiązywało młodocianego a nie przedsiębiorcę, i za niechodzenie do szkoły wieczorowej karany był uczeń zamiast przedsiębiorcy, gdy to przecież przedsiębiorca stwarzał warunki pracy, uniemożliwiające wieczorną naukę. **Młodociani wykazują naogół zainteresowanie do nauki, lecz są tak przemęczeni pracą całego dnia, że wieczorem nie są zdolni do nauki.**

Szkolenie w zawodzie

Szkolenie młodocianych w zawodzie, jako dawanie im systematycznej nauki o zawodzie, **jest przeżytkiem z okresu ustroju cechowego, kiedy młodociany w warsztacie rzemieślniczym musiał poznać całokształt czynności w rzemiośle.** Dzisiejsza mechanizacja produkcji stworzyła nowe warunki pracy, które rozbijają rzemiosło od wewnątrz. Rzemiosło przechodzi stopniowo na sposób fabrycznego produkowania, ale zachowuje sobie przywilej szkolenia młodocianych. Przy dzisiejszym sposobie produkcji robotnik specjalizuje się w wąskim zakresie pracy i rzemieślnikiem nigdy nie jest. **Trzeba zatem i system szkolenia zmienić, dostosować do nowych warunków pracy, a mianowicie przysposabiać do udziału w produkcji przemysłowej, do opanowania maszyny. Szkolenie powinno się odbywać nie w warsztacie obliczonym na zysk, ale w specjalnej szkole przysposobienia do zawodu,** jak to jest w Paryżu, gdzie kurs trwa 6 tygodni. Tą drogą będzie można wprowadzić młodocianego w zawód i zabezpieczyć od wyzysku ze strony fabrykanta.

Ochrona życia i zdrowia młodocianych

Młodociani pracują również i w gałęziach przemysłu szkodliwych dla zdrowia:

W przemyśle drzewnym — 11% młodocianych.

W hutach szklanych — 18% młodocianych.

W zakładach garncarskich 33% młodocianych.

W piekarniach 11% młodocianych.

W drukarniach 17% młodocian.

Bardzo często, np. w małych drukarniach akcydensowych, **pracownicy młodociani zmuszeni są do wykonywania pracy, którą powinna robić maszyna, co oczywiście wpływa ujemnie na ich zdrowie.**

Również poszczególne procesy pracy odbywają się z braku odpowiednich przyrządów sposobem prymitywnym, szkodzącym zdrowiu.

Przedsiębiorstwa drobne mieszczą się najczęściej w nieodpowiednich lokalach, kuchniach, gdzie się pracuje i jada.

O jakichkolwiek urządzeniach higjenicznych niema tam mowy; brak wody, ręczników, świadczy o tem, że nawet mycie rąk nie jest praktykowane. **W takich zakładach zatrudnione są dzieci od 14 do 17 lat.**

Dzieci poniżej 15 lat zatrudnionych w przemyśle jest 11%.

Życie i zdrowie młodocianych w orzecznictwie sądów

Praca robotnika nie znajduje obrony prawnej, **sądy otaczają opieką wielki przemysł, a nie młodocianego.** Za przekroczenie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy przedsiębiorcy karani są tak słabo, że mogą przepisy lekceważyć, np. za **przedłużony dzień pracy do 16 godzin fabrykant płaci z wyroku sądowego 5 — 50 zł. grzywny; im większe przedsiębiorstwo, tem mniejsza kara.** Ustawa zabrania zatrudniania dzieci poniżej lat 15; **w takich sprawach zapadają wyroki od 5 do 30 zł. grzywny; w sprawach sądowych o zatrudnianie dzieci w nocy — przeciętna grzywna 50 zł. Kary aresztu w tych sprawach nie było jeszcze ani razu.**

Ustawa o urlopach przewiduje urlopy dla młodocianych zatrudnionych nawet w małych przedsiębiorstwach, ale nawet w większych, do których się stosuje wogóle ustawa, **nie korzystają młodociani z jej dodrodziejstwa z powodu wyroków sądowych, które stale uniewinniają przedsiębiorców z racji nieudzielania urlopów.**

Uderza ogromna ilość nieszczęśliwych wypadków wśród młodocianych, przeważnie drobnych okaleczeń, poobcinanych końców palców. Odpowiedzialność za zdrowie i życie młodocianych jest znikoma.

Przykładem może być sprawa 14-letniej robotnicy, której walec maszyny w drukarni B-ci Koziańskich zdarł włosy i skórę z głowy. Właściciel zakładu z wyroku sądowego za tak ciężki wypadek zapłacił tylko 50 zł. kary, odpowiedzialność zaś zrzucono na majstra, który dostał 3 miesiące więzienia. Przykłady karania grzywną 30 zł. za złamanie nogi, a w innym wypadku — 20 zł. za śmierć świadczą, jakie jest lekceważenie zdrowia, a nawet życia młodocianych w orzecznictwie sądowem.

Z ustawodawstwa socjalnego, a więc z Ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, z Ustawy o urlopach, wypływa cały szereg pretensyj cywilnych, których dochodzi już nie urząd, lecz sam poszkodowany w imieniu własnym prywatnie.

Walka o 8-godzinny dzień pracy, o urlopy przenosi się więc w dziedzinę dochodzenia prawno - prywatnego.

Ustawodawca, chcąc **osłonić robotnika** od ewentualnego terroru ze strony przedsiębiorcy w razie indywidualnego zgłoszenia się o urlop, zastrzega pracownikom prawo zbiorowego wystąpienia o urlop w postaci list urlopowych, wyszczególniających osoby i kolejność urlopów.

Niestety, Sąd Najwyższy **powziął** jako zasadę, że niewyłożenie listy urlopowej jest dowodem **niezażądania** urlopu (niezależnie od faktu indywidualnego zwrócenia się o urlop), bez którego pretensja cywilna o zapłatę za niewykorzystany urlop upada.

Nie trzeba dodawać, że Sądy Pokoju i Sądy Okręgowe w gorliwej obronie majątku przedsiębiorcy oddalały pretensję cywilną robotnika nawet i wtedy, kiedy przedsiębiorca nie powoływał się w obronie swej kieszeni na brak list urlopowych.

Jak z tego widać, **sprawa urlopów w tych przedsiębiorstwach, które nie chcą się zastosować dobrowolnie do Ustawy o urlopach, przedstawia się beznadziejnie.**

Przedsiębiorca nauczony w Sądzie, że niewyłożenie listy urlopowej zwalnia go od odpowiedzialności karnej i cywilnej za niezastosowanie się do Ustawy, **wyrzuca niezwłocznie każdego robotnika, który się zająknie o liście urlopowej.**

Przejdziemy teraz do walki o pretensje cywilne, wypływające z 8-miogodzinnego dnia pracy, mianowicie o zapłatę za godziny nadliczbowe.

Tu teren jest bezwątpienia równiejszy. **Niezapłacenie za godziny nadliczbowe, nie ulega przedawnieniu.**

Można śmiało powiedzieć, że zapłata za godziny nadliczbowe jest najostrzejszą, najbardziej trafiającą w sedno rzeczy bronią w walce o 8 godzinny dzień pracy i jednocześnie jest najsłabszem i najczulszem miejscem w obronie przedsiębiorców.

Niestety ten najdonioślejszy teren walki z oporem przemysłowców przeciwko 8-godzinnemu dniu pracy leży całkowicie odłogiem, bowiem **robotnik sam rzadko potrafi dochodzić swej pretensji, niema zaś organizacji, którąby się temi rzeczami zajęła solidnie.**

Pretensja **musi być sformułowana** ściśle w ramach Ustawy, **muszą być** powołani świadkowie, którzyby udowodnili ilość godzin nadliczbowych.

Świadkowie, jeżeli pracują jeszcze w przedsiębiorstwie, są sterroryzowani przez przedsiębiorcę i zazwyczaj kłamią pod przysięgą; jeżeli nie pracują—są stale pod zarzutem zemsty do przedsiębiorcy i stąd konieczność ustalania dowodu w drodze krzyżowych pytań.

W tych warunkach robotnik, przeważnie analfabeta, prowadzić sprawy nie jest w stanie. **Sam sformułować pretensji swej nie potrafi, na adwokata pieniędzy nie ma i jest jeszcze ofiarą wyzysku ze strony biur i podań, w których fantastycznie obliczone pretensje w Sądach przepadają z reguły.**

Najważniejszą przeszkodą w dochodzeniu pretensyj cywilnych robotników są koszta sądowe.

Koszta te są uzależnione od wysokości pretensji. Jeżeli powództwo jest niewielkie, wtedy ryzyko zwrotu kosztów sądowych jest niewielkie, i robotnik ryzykuje, ale wtedy nie ma pomocy adwokata, któremu się nie opłaci stawać w Sądzie. **Jeżeli pretensja jest duża, ryzyko jest wielkie i robotnik najczęściej musi pretensji zaniechać w obawie przed ewentualnemi kosztami.**

Środki zaradcze

Reasumując wszystko to, co mówiliśmy o stosowaniu w praktyce przepisów ustawy o ochronie pracy robotników młodocianych, **sądzimy, że byłoby rozsądniej nie spodziewać się od fabrykantów lojalności względem ustaw i humanitarności względem robotnika, a raczej przemawiać do nich skutecznym argumentem zasądzonych pretensyj cywilnych. W tym celu urzędnicy, stojący na straży ustawodawstwa socjalnego, winni mieć za obowiązek dawać całkowicie sformułowaną pretensję robotnika, a społeczeństwo bezpłatnego obrońcę w Sądzie oraz ubezpieczenie od ryzyka w razie nieudowodnienia pretensji.**

Stefan Wolski.

NASZE ŻĄDANIA W DZIEDZINIE POLITYKI LUDNOŚCIOWEJ

MŁODE POKOLENIE—ZDROWE I SILNE FIZYCZNIE I NERWOWO, NIEWYKOLEJONE ŻYCIOWO, KORZYSTAJĄCE w PEŁNI Z PRAW OBYWATELSKICH—TO NAJWIĘKSZE BOGACTWO SPOŁECZNE

Żądamy uchwalenia przez Sejm w czasie jaknajszybszym ustawy o opiece społecznej nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą!

Żądamy ustaw o ubezpieczeniu i zabezpieczeniu społecznem macierzyństwa!

Żądamy całkowitego równouprawnienia matki niezamężnej z matką zamężną w dziedzinie ubezpieczeń społecznych!

Żądamy specjalnej ochrony prawnej i opieki społecznej nad dzieckiem opuszczonem przez ojca, i nad zamężną czy niezamężną matką tego dziecka!

Żądamy specjalnej ochrony pracy kobiety ciężarnej i karmiącej!

Żądamy, by kraj cały został pokryty siecią „Stacji Opieki nad matką i dzieckiem", utrzymywanych przez państwo i samorządy.

„Stacje" te mają udzielać kobietom ciężarnym i matkom wskazówek, jak dbać o zdrowie własne i dziecka.

W „Stacjach" ma być prowadzona energiczna walka przeciwko chorobom zwyradniającym: gruźlicy, chorobom wenerycznym, alkoholizmowi, oraz przeciw klęsce sztucznych poronień.

W „Stacjach" mają kobiety chore, wycieńczone, obarczone liczną rodziną, znajdujące się w ciężkich warunkach materjalnych, otrzymywać wskazówki lekarskie, jak w sposób nieszkodliwy dla zdrowia chronić się przed rodzeniem **cherlawego** potomstwa.

Żądamy „Ognisk Macierzyńskich", utrzymywanych przez państwo i samorządy, w którychby matka niezamężna mogła znaleść schronienie dla siebie i dziecka, w którychby dostarczano jej pracy zarobkowej, umożliwiającej utrzymanie matki wraz z dzieckiem.

Żądamy świadczeń specjalnych na koszt państwa i samorządu dla *bezrobotnych* ciężarnych i karmiących.

Żądamy całkowitego równouprawnienia dzieci nieślubnych z dziećmi ślubnemi! Jest potworną niesprawiedliwością, by dziecko cierpiało za — bodajby największe — „winy" rodziców!

Żądamy uchwalenia przez Sejm ustawy o dzieciach nieślubnych, któraby pozwalała na poszukiwanie ojcowstwa, nakładała na ojca obowiązek dostarczania dziecku nieślubnemu do czasu pełnoletności utrzymania, odpowiadającego majątkowi i pozycji społecznej ojca; żądamy uproszczonego, sprawnie działającego, taniego sądownictwa przy dochodzeniu praw dzieci nieślubnych.

Żądamy państwowych i samorządowych „Urzędów opieki nad dzieckiem nieślubnem i opuszczonem", któreby otaczały dzieci te i ich matki opieką i pomocą prawną, prowadziły w ich imieniu sprawy o poszukiwanie ojcowstwa i o alimenta.

Z SEKCJI DZIECIĘCEJ KOBIECEGO ROBOTNICZEGO KLUBU SPORTOWEGO „START".



Zebrania klubowe sekcji odbywają się co niedziela od 4 — 7 po poł. w lokalu przy ulicy Wareckiej 7, II p.

TEGOROCZNA LAUREATKA NOBLA



SIEGFRID UNDSET

podczas uroczystości wręczania jej nagrody

Bilety na ślizgawkę na całą zimę, tak zwane sezonówki, w cenie 3 zł. do Ogrodu Saskiego lub na Dynasy, i w cenie 2 zł na boisko Legji (Myśliwiecka 4) nabywać można codziennie od 7 — 9 wieczór w sekretarjacie Kobiecego Robotniczego Klubu Sportowego „Start", Warecka 7, II piętro.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PIĄTEK.

Sekretarjat Koła Pracow. Miejskich P. P. S. przypomina członkom, że książeczki członkowskie można odebrać w Sekretarjacie Koła przy ul. Wareckiej 7, pomiędzy godz. 6 — 8 wiecz. codziennie.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz. odbędzie się Zebranie Komitetu Dzielnicowego w lokalu własnym ul. Czerwonego Krzyża 20. Obecność członków Komitetu konieczna pod rygorem organizacyjnym.

Dzielnica Praga. W lokalu Warecka 7 o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicy Praskiej.

Dzielnica Jerozolimska P. P. S. O godz. 6 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału Kulturalno - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

Dzielnica Jerozolimska. W piątek dn. 11 stycznia o godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S. Leszno 53 odbędzie się posiedzenie prezydjum Komitetu Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

Dzielnica Pocztowa P. P. S. W piątek 11 stycznia o godz. 7 w lokalu Warecka 7 odbędzie się ukonstytuowanie Komitetu.

Obecność wszystkich Towarzyszów wybranych do Komitetu obowiązkowa.

KONFERENCJA DZIELNICY JEROZOLIMSKIEJ P. P. S. W niedzielę dnia 13 stycznia o godz. 10 rano w lokalu Dzielnicy Wolskiej P. P. S. Grzybowska 57 odbędzie się Konferencja Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

Na porządku dziennym między innemi sprawami, wybór władz Dzielnicy oraz delegatów na Warsz. Okręgową Konferencję P. P. S.

KOŁO SZOFERÓW P.P.S. W poniedziałek 14-go stycznia Koło Szoferów P. P. S. O godz. 6 w. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu, a o godz. 7, zebranie Koła Szoferów.

MŁODZIEŻ

Wielka Zabawa karnawałowa. W sobotę dnia 12 b. m. staraniem Koła „Powiśle" w salach Klubu Akademickiego, Aleje 3-go Maja (koszary Blocha) odbędzie się Wielka Zabawa karnawałowa.

Koło im. Montwiłła Mireckiego. W niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się Wieczornica Towarzyska w lokalu Koła ul. Grzybowska 57. Walne Zebranie członków Koła odbędzie się w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 6.30 pp.

Koło im. Leona Misiołka. W piątek dnia 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Koła odbędzie się Walne zebranie członków.

Zabawa Taneczna. W sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 10 wiecz. odbędzie się w lokalu Koła ul. Dzielna 95 — Zabawa Taneczna dla członków i wprowadzonych gości.

We wtorek, dnia 15 b. m. odbędzie się odczyt tow. Cohna: „Ruch Młodzieży w Polsce i zagranicą".

Z. N. M. S. Sekcja Samokształceniowa. Kolejne zebranie Sekcji odbędzie się w piątek dnia 11 b. m. o g. 8-ej w lokalu przy ul. Koszykowej Nr. 53 m. 35. Na porządku dziennym: „Kierunki ekonomji politycznej".

Z. N. M. S. Zarząd Środowiska Warsz. Zarząd odbedzie swe posiedzenie w piątek o g. 7 w lokalu przy ul. Koszykowej Nr. 53 m. 35.

RUCH ZAWODOWY

Zw. pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej. Dziś o godz. 5-ej popołudniu odbędzie się w lokalu Związku (Warecka 7) **posiedzenie Komitetu Wykonawczego.** Sprawy b. ważne. Wszyscy członkowie proszeni są o bezwzględne przybycie.

DRUGI ZJAZD ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Na podstawie art. 13 Statutu Komitet Centralny Organizacji Młodz. TUR zwołuję Drugi Zjazd Organizacji na 1 i 2 lutego 1929 roku do Krakowa.

Porządek dzienny Zjazdu: 1) Otwarcie, 2) Referat: Znaczenie Organizacji Młodzieży w ruchu robotniczym, 3) Sprawozdanie Organizacyjne i Kasowe Komitetu Centralnego, 4) Referat: Ochrona Pracy Młodocianych, 5) Sprawy Sportu, 6) Zlot Wiedeński 1929 roku, 7) Referat: Praca wśród młodzieży Wiejskiej, 8) Sprawozdania Komisji Zjazdowych: a) organizacyjnej, b) spotkań i obozów letnich, c) czerwonego harcerstwa, 9) Wybory: a) Komitetu Centralnego, b) Komisji Rewizyjnej, 10) Zamknięcie Zjazdu.

Do 20 stycznia r. b. należy składać do K. C. poprawki do porządku dziennego i wnioski na Zjazd.

Do tego dnia Komitety Wykonawcze winny zgłosić delegatów na Zjazd. Wykaz delegatów należy sporządzić w dwuch odpisach: jeden przesłać do Komitetu Centralnego Warszawa, Warecka 7, drugi do tow. Korolewicza. Kraków, Dunajewskiego 5, Oddział TUR.

Komitet Centralny Org. Młodz. TUR.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie".
Colosseum: „Wołga... Wołga". W małej sali: „Pat i Patachon, jako strażnicy cnoty"
Casino: „Boska kobieta" z Gretą Garbo.
Capitol: „Carewicz".
Filharmonja: Dziś premjera
Miejski: „Nieznany ojciec".
Palace: „Josziwara — Jacht rozkoszy".
Pan: „Carewicz".
Rococo: „Strzelec cesarski".
Splendid: „Prywatne życie pięknej Heleny".
Światowid: „W lasach polskich".
„Stylowy". „Awantura arabska".
Słońce: „Dziecko ulicy".
Wodewil: „W lasach polskich".
Quo Vadis: „O świcie" (Miss Cavell).
Astra: „Wiera Mircewa".
Uciecha: „Ostatni rozkaz".
Sokół: „Zahia — córka Szeika".
Mewa: „Grzechy kawalerskie".
Znicz: „Kochankowie".
Bajka: „Przygoda na lodowych szczytach".
Tombola: Harold Lloyd jako „Niedorostek".
Italja: „Brudne pieniądze".
Muza: „Nadkobieta".
Bellona: „Braterstwo krwi".
Lotos: „Pan Tadeusz".
Era: „Bohaterowie Sahary".
Trianon: „Bandyta".

WALKA POLICJANTA ZE ZŁODZIEJAMI I POSTRZELENIE ZŁODZIEJA

Wczoraj około godz. 6-ej będący w obchodzie posterunkowy 23-go komisarjatu, Stanisław Czajkowski, zauważył na ulicy Grójeckiej dwuch złodziejów, którzy z przejeżdżającego wozu usiłowali skraść worek ziemniaków. Na widok policjanta, złodzieje porzucili łup, sami zaś wpadli na podwórze domu przy ul. Grójeckiej 67. Po ujęciu ich policjant wyprowadził obydwu na ulicę. Tam złodzieje zaczęli stawiać opór czynny. Po chwili w drodze do komisarjatu jeden z aresztowanych, 20-letni Roman Kopczyński odskoczył w bok, rzucił się na policjanta przewrócił go na stertę zmarzniętego śniegu, wyjął bagnet i usiłował zadać nim cios policjantowi. Czajkowski w porę wyjął rewolwer i wystrzelił. Kula ugodziła opryszka w szyję. Następnie policjant wystrzelił jeszcze dwukrotnie na alarm. Po chwili nadbiegł post. Jan Nowak który drugiego złodzieja, 24-letniego Stanisława Milczarskiego przyprowadził do 23-go komisarjatu. Przy rannym Kopczyńskim pozostał post. Czajkowski do chwili przybycia Pogotowia. Rannego przewieziono do szpitala Dz. Jezus. (Wad.).

ZNOWU KATASTROFA TRAMWAJOWA

Na skrzyżowaniu ulic Zygmuntowskiej i Targowej zderzyły się dwa wozy tramwajowe linji „21" i „M". Zderzenie było tak silne, że jeden z wagonów linji „21" uległ poważnemu uszkodzeniu. Jadący w tym wagonie na przedniej platformie 14-letni Zdzisław Modrzewski (Wileńska 7), uczeń, doznał potłuczenia prawej nogi poniżej kolana. Policjant przewiózł poszwankowanego do pobliskiego szpitala Przemienienia Pańskiego. Przyczyna wypadku — zepsucie się zwrotnicy z powodu mrozu. Rozbity wagon zaciągnięto do warsztatów reperacyjnych przy zajezdni na Woli. (Wad.).

Z SĄDÓW

ZA ZABOJSTWO W CELACH ZYSKU

Sądy są wprost zasypywane sprawami o zabójstwa. Szczególnie częste są wśród tych spraw procesy o zabójstwo żony, męża lub przyjaciółki. W trzech czwartych zabójstwa te mają na celu zdobycie majątku ofiar. Straszliwe skutki owej powojennej psychiki, gdy każdy uważa, że ma prawo chwycić za broń i nie zastanawia się nad skutkami swego czynu.

Przed sądem apelacyjnym stanął wczoraj 30-letni Józef Morawski zamożny gospodarz ze wsi Nadarzyn pow. Warszawskiego.

Chciwość nim kierowała.

Morawski w młodym wieku pojął za żonę córkę zamożnych gospodarzy Kulakównę. Atiści niedługo po ślubie postanowił się widać pozbyć żony, a na pociechę zostawić sobie jej majątek. Zaczął się tedy obchodzić w sposób tak nieludzki z biedną kobietą, tak bił ją i głodził, tak zapędzał do najcięższej pracy, że nieszczęśliwa w ciągu 3 lat dostała suchot i z wycieńczenia zmarła.

Wdowiec chce się żenić.

Przedsiębiorczy Morawski, któremu majątek pierwszej żony zdawał się zbyt mały postanowił rychło uczynić drugi krok ku wzbogaceniu się i w tym celu jął szukać drugiej żony — rzecz prosta oglądając się za posażną kobietą.

Miał szczęście widoć do kobiet, bo wpadł w oko bogatej jedynaczce Żakównie, która mimo protestów ze strony matki, zdecydowała się poślubić „wdowca".

Miły mąż.

Krótko trwały złudzenia Morawskiej. Mąż odrazu zabrał się do czynienia kroków w kierunku ponownego owdowienia, stosując te same metody co z pierwszą żoną. Bicie, kopanie, zamykanie na klucz jedzenia i morzenie głodem nieszczęśliwej kobiety, to były metody na codzień.

„Zabiję jak sobakę".

Nieszczęśliwa uciekała kilkakroć do matki, lecz tyran zawsze siłą sprowadzał ją do domu, zapowiadając, że gdy się to jeszcze powtórzy „zabije jak sobakę".

Straszny koniec męczarni.

Biedna kobieta musiała się widać opierać tyranji męża, może zagroziła policją, dość, że stała się z nią rzecz straszna: Królegoś rana znaleziono ją powieszoną w stodole.

Symulacja nie pomogła.

Przebiegły zbrodniarz symulował samobójstwo, jednakże ekspertyza stwierdziła całą nieudolność symulacji. Na twarzy i ciele ofiary widniały ślady walki, sznur zawieszony był na wysokości znacznie wyższej od wzrostu zamordowanej.

Sąd Okręgowy skazał w r. ub. Morawskiego na bezterminowe ciężkie więzienie. Oskarżony zaapelował. W dniu wczorajszym jednak Sąd apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził. **I. K.**

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary notowano 8.88½, dewizy New York 8.90. Tranzakcje międzybankowe kablem New York przeprowadzono na 892.05 za 100 dolarów. Z dewiz europejskich tendencja mocniejsza na Belgję, Londyn, Paryż. słabsze na Zurych, Medjolan i Wiedeń. W prywatnych tranzakcjach międzybankowych płacono za Berlin 212.10, a za Gdańsk 172.92. W prywatnych obrotach dolary notowano 8.88½, ruble złote 4.63½, czerwońce sowieckie 2.10 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niejednolita. W porównaniu z kursami z dn. 9 b. m. obniżyły się: Bank Polski z 192.00 na 191.00, Starachowice z 39.35 na 38.50 i Modrzejów z 34.00 na 32.75. W dziale papierów państwowych mocniejsze obie „premiówki": 4% Inwestycyjna podniosła się z 113.00 na 114.75, a 5% Dolarowa z 102.25 na 105.00. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych kursy utrzymały się na poziomie w granicach końcowych notowań giełdy oficjalnej.

18 LOTERJA PANSTWOWA

3-cia klasa — 2-gi dzień

Główniejsze wygrane.

80.000 zł. Nr. 29382.
40.000 zł. Nr. 131632.
10.000 zł. Nr. 140079.
2.000 zł. Nr. 64494.
1.000 zł. Nr. 121856.
500 zł. Nr-ry: 26156, 65138, 78124, 134998.

WYNIKI WALK ZAPAŚNICZYCH W CYRKU

Walki: Stekker — Karsch oraz Köhler — Nader rezultatu nie dały. Pooshoff w 23-ej minucie przednim pasem pokonał Stibora. Ferestanoff w 22-ej minucie zwyciężył Mrnę. Dziś walczą: Stekker — Miller, Nader — Mrna; oraz w decydującej rewanżowej Pooshoff — Karsch i Sikki — Köhler.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj; w Warszawie — 7,3, najniższa — 15.9.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: na wschodzie kraju jeszcze dość pogodnie, silne mrozy; na zachodzie powolny wzrost zachmurzenia, mróz nieco słabszy. Wiatry wschodnie na wschodzie, południowo - wschodnie i południowy na zachodzie kraju.

Zabawa taneczna. Klub Kobiet Pracujących i Warsz. Wydz. Kobiecy P. P. S. organizują w sobotę dn. 12 b. m. **Zabawę taneczną,** urozmaiconą atrakcjami oraz połączoną z koncertem. Zabawa odbędzie się w lokalu Klubu Kobiet Pracujących ul. Chłodna Nr. 29. Bilety dla członkiń i zaproszonych gości w cenie zł. 2 przy wejściu. Początek zabawy godz. 8.30 wiecz.

Podatek od lokali w r. 1929. Wydział finansowo - podatkowy magistratu rozpoczął rozsyłanie zawiadomień o wymiarze podatku od lokali na r. 1929. Zawiadomienia te zawierają podstawę wymiaru, wysokość wymierzonego podatku za cały rok, pouczenie prawne o środkach odwołania od wymiaru i t. d. Równocześnie wymierzone zostały i są rozsyłane nakazy płatnicze na podatek od zbytku mieszkaniowego, oraz od placów niezabudowanych i gruntów rolnych. Wydział rozsyła jednocześnie płatnikom nakazy płatnicze na podatek od lokali za pierwszy kwartał r. b., który płatny jest w ciągu lutego. Podatek od lokali za czwarty kwartał r. ub. przekazano do egzekucji.

100 ognisk na ulicach Warszawy. Zakład oczyszczania miasta rozpala w dni, w których mróz sięga o g. 6 rano 10 stopni i wyżej, ogniska w specjalnych koszach, ustawianych w około 100 punktach miasta. Ogień utrzymywany jest w tych ogniskach do późnej nocy, poczem są one gaszone, ze względu na niebezpieczeństwo pożaru.

Zniesienie wagonu restauracyjnego w pociągach Nr. Nr. 309 i 310. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wagon restauracyjny kursujcąy między Warszawą i Łodzią Fabr. w poc. pośpiesznym Nr. 309, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 18 m. 20 i w poc. Nr. 310 przybywającym na tenże dworzec o godz. 9 m. 52 od dnia 8 stycznia 1929 r. kursować nie będzie.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.35 — 15.50 Aktualja. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt p. t. „Idea walki zbrojnej Zygmunta Witkowskiego". 17.25 — 17.50 Transmisja odczytu z Krakowa. 17.50 — 18.50 Koncert popołudniowy. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10—19.35 Odczyt „Akcja sanitarno - porządkowa w Polsce". 19.35—19.55 Przerwa. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, komunikaty PAT, oraz retransmisja ze stacyj zagranicznych.

JUTRO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.15 Komunikat rolniczy. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Komunikat samorządowy. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt p. t. „Podróż w wszechświat w świetle nauki" wygłosi dr. F. Burdecki. 17.25 — 17.50 Odczyt p. t. „Przechadzki artystyczne po Warszawie" wygłosi dr. M. Henzel. 17.55 — 18.50 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa: 18.50 — 19.10 Rozmaitości wygłosi p. W. Walter. 19.10 — 19.35 „Radjokronika" — wygłosi dr. M. Stępowski. 19.35 — 19.55 Przerwa. 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.30 Odczyt org. staraniem Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. „Madame Pompadour" operetka w 3 aktach L. Falla. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. 22.00 — 22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty Polskiej Ajencji Telegraficznej. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

KURS

DRAMATYCZNY i DEKLAMACJI CHÓRALNEJ,

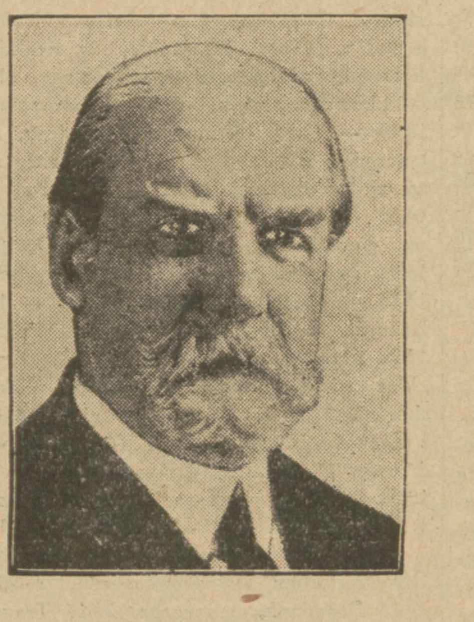
prowadzony przez art. dram. Sewerinównę.

Lekcje odbywają się stale co niedzielę od godz. 11—1 w poł. w sali przy ul. Wareckiej 7, II piętro.

Zapisy i informacje codziennie od 7—9 wieczorem w Sekcji Kulturalno - Oświatowej Kobiecego Robotniczego Klubu Sportowego „Start", Warecka 7, II p.

Kobiety pracujące! Weźcie udział w pięknej rozrywce.

RZECZOZNAWCY AMERYKANSCY NA KONFERENCJĘ REPARACYJNĄ



HUGHES



RUFUS DAWES

będą reprezentowali interesy Stanów Zjednoczonych na konferencji rzeczoznawców obok Owena Younga.

NAGŁY ZGON

Wczoraj rano w domu Nr. 11 przy ul. Szczyglej, zmarł nagle zamieszkujący tam 64-letni Stanisław Zaruski, b. wyższy urzędnik Komisarjatu Rządu, a brat generała Zaruskiego. (Wad.).

ZABITY PRZEZ POCIĄG

Nocy ubiegłej na stacji Warszawa-Wschodnia pod pociąg Nr. 916, wchodzący na stację, dostał się przechodzący przez tor jakiś pasażer lat około 60-ciu. Koła wagonu obcięły mu prawą nogę w kolanie i rozbiły głowę wskutek czego wypłynął mózg. Pasażer ów poniósł śmierć na miejscu.

Przy zabitym znaleziono świadectwo przemysłowe na handel nabiałem i mięsem, wydane na nazwisko Franciszka Pietraszka, zamieszkałego w Ernestynowie (gm. Syrokomla pow. Łukowski). Kolejarze poznali w zabitym emeryta kolejowego z Łukowa, który obecnie trudnił się handlem. Z dochodzenia okazuje się, że Pietraszek był na stacji z żoną która na kilka minut przed tragicznym wypadkiem wyjechała pociągiem do Brześcia.

KATASTROFA NA KOLEJCE GROJECKIEJ

Pomiędzy stacjami kolejki Grójeckiej: Baniochą a Pilawą, wydarzyła się onegdaj wieczorem katastrofa kolejowa. W Baniosze zwrotniczy, Tomasz Walkiewicz, spinał znajdujące się tam 7 wagonów towarowych. W pewnej chwili, gdy Walkiewicz dosuwał stojące na końcu i nie spięte wagony, wskutek poślizgnięcia, nie zdążył ich w porę zahamować i wszystkie wagony potoczyły się po spadzistym torze w kierunku st. Pilawy.

W tym czasie od strony Pilawy do Baniochy szedł pociąg osobowy, prowadzony przez jadący tyłem parowóz Nr. 66. Na 7 kilometrze od Piaseczna nastąpiło silne zderzenie, które spowodowało wykolejenie kilku pustych wagonów towarowych, uszkodzenie parowozu, przyczem odłamkami szyb i wskutek gwałtownego wstrząsu doznali poranienia i ogólnego potłuczenia maszynista pociągu Antoni Zuchowicz i jego pomocnik Marcin Szczuk. Przewieziono ich do szpitala do Piaseczna. (Wad.).)

ZATRUCIE GAZEM

Pracownik gazowni miejskiej Kazimierz Zamkowicz (Szwedzka 17), naprawiając rury gazowe w korytarzu piwnicznym w domu przy ul. Żelaznej Nr. 47, zatruł się wydzielającym gazem świetlnym. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł Zamkowicza w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus. (Wad.).

USTALENIE OSOBISTOSCI ZABITEJ

Policja 4-go komisarjatu kolejowego ustaliła, że zabitą przez pociąg na przejeździe kolejowym przy ul Radzymińskiej w ub. niedzielę, jest 76-letnia Jadwiga Piasecka, wdowa, (ul. ks. Piotra Skargi 12). (Wad.).

ZE SPORTU

Z KURSU INSTRUKTORSKIEGO Z.R. S.S.

Dziś o godz. 11 uczestnicy Kursu Instruktorskiego Z. R. S. S. udają się na wycieczkę na Bielany w celu zwiedzenia budującego się Centralnego Instytutu Wychow. Fizycznego.

W sobotę dn. 12 b. m. o godz. 10.30 zawodnicy będą w Sejmie na wykładzie tow. vice - marszałka Senatu Posnera o Konstytucji.

Tegoż dnia o godz. 11.45 zwiedzą oni, budujący się wzorowy stadjon sportowy W. K. S. Legja przy ul. Myśliwickiej.

W niedzielę natomiast o godz. 11 udadzą się na boisko Skry na zawody ciężko - atletyczne i bokserskie, zorganizowane specjalnie na uroczystość zamknięcia Kursu.

Wreszcie o godz. 16.30 nastąpi w lokalu Skry oficjalne zamknięcie Kursu, rozdanie świadectw, oraz herbata towarzyska.

PRÓBA POBICIA REKORDU POLSKIEGO W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

Obok niedzielnych zawodów ciężko - atletycznych, urządzanych z okazji zamknięcia Kursu, tow. Maliński ze Skry będzie próbował pobić rekord polski w podnoszeniu ciężarów w wadze lekkiej.

NOWA BROSZURA TOW. DEUTSCHA.

W tych dniach wyjdzie z druku broszura tow. Deutscha, tłomaczona przez tow. dr. J. Michałowicza, pod tytułem „Sport i polityka". Na tę ciekawą i pierwszą tego rodzaju broszurę należy zgłaszać zamówienia do Sekretarjatu Z. R. S. S.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA PING - PONGOWE.

W najbliższych dniach rozpoczynają się w Warszawie robotnicze ping - pongowe mistrzostwa Warszawy.

Wzywa się Kluby robotnicze, posiadające drużyny ping - pongowe, by zgłosiły je do mistrzostw W. R. S. K. O.

Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne przyjmuje do dnia 12-ego stycznia r. b. Sekretarjat W. R. S. K. O. Warecka 7, tel. 334-95, tow. Rennert.

WSPANIAŁE WYNIKI POLSKICH NARCIARZY W CZECHOSŁOWACJI.

Wczoraj i onegdaj odbyły się w Westerowie (Czechosłowacja) zawody narciarskie obesłane przez najlepszych zawodników Czechosłowacji, Polski i kilku norwegów.

W pierwszym dniu zawodów w biegu 18 klm. najlepszy czas i pierwsze miejsce osiągnął Bronisław Czech (Polska) 1:07:47, drugie Nemeczky (Czechosłowacja) 1:11:04 sek.

Wczoraj rozegrano konkurs skoków. Pierwsze miejsce zajął norweg Ruud, 2) Bronisław Czech (Polska). Ostateczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco: 1) Ruud (Norwegja), 2) Bronisław Czech (Polska), 3) Nemetzky (Czechosłowacja).

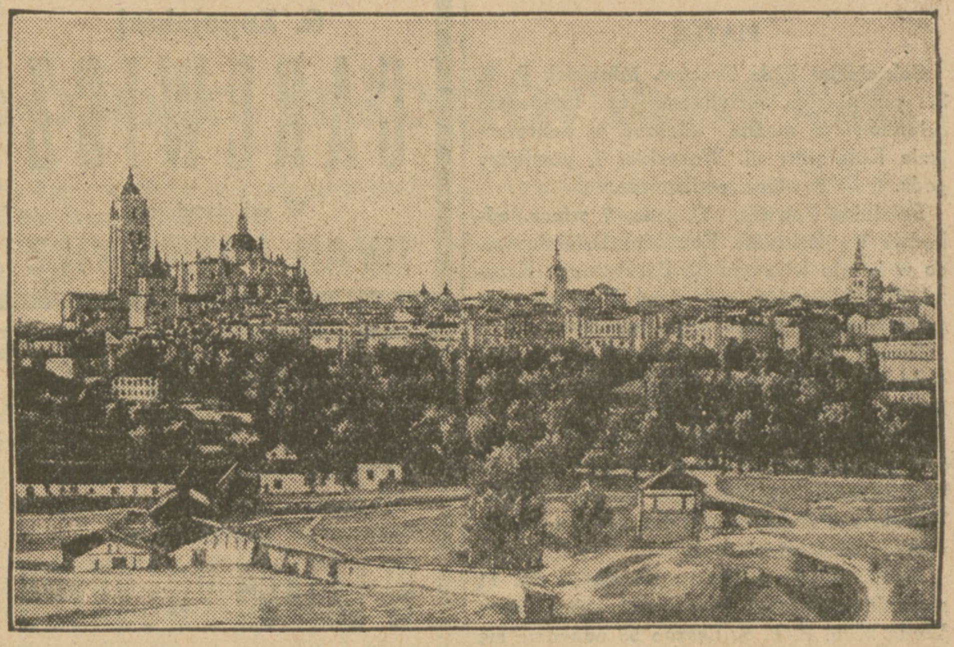
Powyższy wynik pierwszego spotkania narciarzy polskich z najtęższymi zawodnikami zagranicznymi uważać należy za bardzo zaszczytny dla nas.

POKWITOWANIA

Dla bezrobotnych pracowników umysłowych pracownicy biurowi Pow. Kasy Chorych w Rypinie zł. 30.

Na Robotn. Tow. Przyj. Dzieci pracownicy „Robotnika" zł. 43.21.

NOWA REWOLTA WOJSKOWA PRZECIW DYKTATOROWI HISZPANSKIEMU



SAGOWIA.
jest miejscowością, w której koncentruje się ruch przeciw Primo de Riverze. Podczas ostatniej rewolty dyktator rozwiązał kilka pułków artylerji i uwięził około 100 oficerów.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Madame Butterfly"

Narodowy
o 8 w. „Brat marnotrawny"

NOWY
o 8 w. „Kostjum arlekina"

Letni
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa"

„Ateneum", Czerwonego Krzyża 20. Dziś w piątek teatr nieczynny. W sobotę arcywesoła komedja - satyra Katajewa p. t. „Kwadratura Koła", w 3-ch aktach, początek o 8-ej wiecz. W niedzielę o 12-ej w południe przedstawienie dla dzieci „Choinka", o godz. 8-ej wiecz. „Kwadratura Koła". W poniedziałek teatr nieczynny.

We wtorek premjera „Złamana Drabina".

Teatr Wielki. Dziś wieczór śpiewa gościnnie, w tytułowej partji Pucciniowskiej „Butterfly" p. Teiko Kiwa.

Jutro „Lohengrin". W niedzielę o 3-ej popoł. ukaże się po raz pierwszy, jako popołudniowe przedstawienie, „Syrena" Maliszewskiego. Wieczorem ostatni występ gościnny p. Teiko Kiwy w „Madame Butterfly".

Teatr Narodowy. Codziennie „Brat marnotrawny" w doskonałej obsadzie z Ireną Solską, Osterwą i Węgrzynem na czele.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych „Pan Jowialski".

Teatr Nowy. Dziś „Kostjum Arlekina".

Na afisz Teatru Nowego wejdzie w przyszłym tygodniu komedja J. Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Dziś „Kokoty z towarzystwa".

W niedzielę o 4-ej popoł. po cenach zniżonych „Polka w Ameryce".

Teatr Polski. „Włamanie"

Jutro w sobotę o godz. 3.30 po raz pierwszy widowisko dla dzieci i młodzieży bajka Janusza Warneckiego p. t. „Cudowny pierścień" na rzecz towarzystwa bibljotek dla dzieci. „Cudowny pierścień" powtórzony będzie nazajutrz, t. j. w niedzielę o godz. 12 w poł. po cenach zniżonych.

W niedzielę o godz. 4 pp. po raz pierwszy po cenach zniżonych „Ostatnia nowość".

Teatr Mały. Codziennie „Murzyn warszawski".

W niedzielę o godz. 4 pp. po cenach zniżonych „Pociąg — widmo".

Teatr „Morskie Oko". Dziś „Klejnoty Warszawy".

„Qui Pro Quo". Dziś i dni następnych rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta".

Dom Żołnierza (b. Teatr Praski). Dziś teatr nieczynny, w sobotę „Ułani, Ułani".

Kukiełki Jasełkowe w Konserwatorjum. Konserwatorjum wznawia przedstawienia Kukiełek, które odbędą się w sobotę 12 b. m. o godz. 5-ej popoł. oraz w niedzielę 13 b. m. o godz. 12-ej w poł. i 5.30 popoł.

Teatr Czerwony As. „Gdy kobieta się zarumieni".

Cyrk. Dziś program atrakcji i dalszy ciąg turnieju walk zapaśniczych.

„Tragedja Żydowskiego Humoru". Dziś w piątek dn. 11 b. m. wygłosi w sali Konserwatorjum dramaturg Andrzej Marek odczyt na temat „Tragedja żydowskiego humoru" i „Humor żydowskiej tragedji". Bilety wcześniej są do nabycia w Kasie Teatrów Miejskich, Marszałkowska 98, Orbis.

Z Filharmonji. Dziś, w piątek, na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, po raz pierwszy najnowsze dzieło Karola Szymanowskiego „Stabat Mater" na orkiestrę, chóry i głosy solowe. Odtwórcami tego dzieła będą: orkiestra, chór operowy, oraz pp. Stanisława Szymanowska, Leska i Mossakowski. Pozatem wykonana będzie nowa, druga z kolei Symfonja Kazimierza Sikorskiego, oraz dzieła Szarzyńskiego i Mielczewskiego z udziałem art. opery Aleksandra Michałowskiego.

M. SOKOŁOWSKI

3)

Z KRAJU FORDA

PIJAŃSTWO POD OSŁONĄ PROHIBICJI.

Jak wiadomo, od r. 1920 obowiązuje zakaz wyrobu i sprzedaży wszelkich trunków wyskokowych, więc nietylko wódki, ale nawet wina i piwa. Dziś do „sportu" najpowszechniejszego należy łamanie tej ustawy, właściwie konstytucji, gdyż zakaz ten wprowadzono, jako dopełnienie konstytucji. Pędzą więc ludziska wódkę w domu. „Kociołek" stoi w piwnicy i sączy najrozmaitsze trunki, wszystkie źle oczyszczone, trujące. Pije ojciec, matka, dostają też i od podchmielonych rodziców dzieci. Stan zdrowotny całego społeczeństwa obniża się. Szpitale, zwłaszcza szpitale dla umysłowo chorych, przepełnione. Kroniki większych miast notują *codziennie* po kilka, czasem kilkanaście śmiertelnych wypadków zatrucia, tym, domowego wyrobu, spirytusem.

Kto nie pędzi wódki sam — kupuje bez trudności. W każdej jadłodajni, w każdym hotelu, w każdej „cukierni z wodą sodową", kupuje się wódkę, wino, piwo bez żadnych trudności, oczywiście po bardzo wysokich cenach.

Policja, zamiast tępić ten handel, pilnuje jedynie, by na czas odbierać ustalone łapówki „za opiekę". Obok policji miejskiej istnieje policja federalna (państwowa), mająca specjalnie tylko tępić handel wódką. Państwo wydaje dziś około 80 miljonów dolarów rocznie na ściganie handlarzy wódką. Wszystko bez skutku. Cała policja miejska i państwowa jest skorumpowana. „Wyłapuje" się tylko tych, którzy nie płacą regularnie łapówek.

Smith, kandydat na prezydenta, zwrócił na to uwagę. A że przeciętny amerykanin lubi rozprawiać o praworządności swojej i jednocześnie, bierze udział w tem masowem łamaniu prawa i łapownictwie, więc Smith — słusznie — nazwał to przerostem obłudy i zapowiadał podjęcie z nią walki. Dążył do złagodzenia istniejącego zakazu. Hoover bardzo oględnie zapowiadał zaostrzenie walki z przemytnictwem i tajnym wyrobem wódki, zdając sobie, zresztą, znakomicie, sprawę z bezcelowości i bezskuteczności takiej walki. Ale zyskał za to pomoc agitacyjną.... policji i wszystkich tajnych handlarzy wódką, którzy, przy obecnym zakazie, bardzo szybko się bogacą.

WALKA WYZNANIOWA.

Nowością w Ameryce była, w ostatnich wyborach, walka wyznaniowa. Przyjaciele Hoovera (on sam dyskretnie milczał) podnieśli alarm z powodu przynależności Smitha do kościoła katolickiego. Wprawdzie konstytucja wyraźnie zabrania dyskwalifikować kogokolwiek z powodu wierzeń religijnych, nie przeszkodziło to jednak wyrazić obawy, że wszyscy katolicy muszą bezwzględnie słuchać papieża co w konsekwencji, w razie wyboru Smitha, oddałoby kraj pod panowanie Rzymu. Naiwny ten, zarazem wysoce ordynarny, argument, dość silnie roznamiętniał wyborców. Coprawda, przyczynił się, nieoczekiwanie, do oczyszczenia atmosfery. Rozumniejsi ludzie, pamiętając słynne, małpie procesy, gdzie to sądy decydowały, czy teorja ewolucji w przyrodzie jest— czy nie jest „grzeszna", jako niezgodna z tekstem biblji, widząc obecnie atak na „katolika", zatrwożyli się o przyszłość kraju, tak zdecydowanie spychanego do rzędu jakiegoś na pół średniowiecznego zboru religijnego, grzeznącego w najfatalniejszej bigoterji, w sekciarskiej, fanatycznej nietolerancji. Spotykałem światłych amerykanów, niekatolików i bynajmniej nie zachwyconych Smithem, którzy jednak oddali mu swe głosy, kierowani wyłącznie potrzebą zaprotestowania przeciwko rosnącej orgji nietolerancji, obłudy, fanatyzmu i wybujałego purytanizmu. A kościół katolicki, nieoczekiwanie i niezasłużenie, zaawansował w ten sposób na rzecznika wolności sumienia. Wybory minęły, lecz pozostała niepokojąca troska o jutro. I będzie ona narastała. Kiedyś, w niedalekiej może przyszłości, ujawni się już w formie świadomego, jasnego dążenia do zupełnego wyzwolenia się człowieka z pod jarzma skostniałych formułek, przesądów i fanatyzmu.

Smith przegrał walkę wyborczą. Skupił jednak blisko 18 miljonów głosów. Z opinją 18 miljonów dorosłych ludzi trzeba się liczyć. Tembardziej, że 18 milj. stanowi tu około 36% wyborców, a wszystkich katolików w St. Zjedn. jest zaledwie 17%. Nie można więc mówić by tylko katolicy głosowali na Smitha, zwłaszcza, że wielu katolików Polaków, Francuzów, Włochów oddało swe głosy Hooverowi.

PROGRAM SOCJALISTYCZNY.

Nie wiem dotychczas ile głosów padło na kandydata partji socjalistycznej. Prawdopodobnie nie doszły one miljona. Wspominałem już, że ruch socjalistyczny w St. Zjedn. dotychczas jeszcze nie wszedł na normalną drogę rozwoju. Program socjalistyczny partji jest bardzo wyrazisty. Obejmuje wszystkie najważniejsze zagadnienia. Żąda dziś upaństwowienia linji kolejowych, sił wodnych, większej progresji podatku dochodowego, bardzo silnej progresji podatku spadkowego, tanich kredytów dla drobnych rolników, ochronnego ustawodawstwa robotniczego i t. d. Nie pominięto też kwestji wódczanej, żądając obalenia istniejącego zakazu i wprowadzenia monopolu spirytusowego, oraz rozumnej, na szeroką skalę podjętej, propagandy o szkodliwości alkoholu. Aby zaś monopol nie rozpijał obywateli, powinien być przedsiębiorstwem bez dochodu.

Realny bardzo i — skromny — program socjalistyczny nie pociągnął głosów wyborców. Ale robotnicy w tym roku, uważniej, aniżeli w latach minionych, wsłuchiwali się w przemówienia socjalistów. Są to dopiero pierwsze objawy większego zainteresowania się tym najpotężniejszym ruchem społecznym świata. Może już nawet rozpoczynająca się klęska bezrobocia, skieruje większe masy na tory socjalistycznie ujętej walki klasowej. W każdym razie oczekują tego wodzowie ruchu socjalistycznego w Stanach Zjednoczonych.

(C. d. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7